

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.73.06>

Marek Kuczmarski

**DZIAŁANIA NIEMIECKICH WOJSK PANCERNYCH
NA FRONCIE WSCHODNIM W LECIE 1941 R.**

Niemcy zaczęli planować agresję na Związek Radziecki na długo przed rozpoczęciem wojny. Adolf Hitler już w *Mein Kampf* pisał, że Niemcy powinny rozpocząć ekspansję na Wschód, by zapewnić sobie przestrzeń życiową oraz dostęp do bogactw naturalnych. W połowie lat trzydziestych polityczne i wojskowe kierownictwo Niemiec przymierzało się do konfliktu zbrojnego z ZSRR. W tym czasie dowództwo niemieckie gromadziło wiadomości o Armii Czerwonej i kreśliło warianty działań wojennych. Planowanie wojny, konkretne i wszechstronne, niemiecki Sztab Generalny wznowił po rozbiciu Francji, kiedy to zostało zabezpieczone zaplecze przyszłej wojny i w dyspozycji Niemiec znalazła się wystarczająca ilość zasobów do jej prowadzenia.

W lipcu 1940 r. A. Hitler zaczął rozważać możliwość zaatakowania Związku Radzieckiego jeszcze w tym samym roku. Projekt ten został jednak zakwestionowany przez niemiecki sztab generalny, który stwierdził, iż potrzebna jest przerwa operacyjna na uzupełnienia materiałowe oraz przerzut wojsk na granicę wschodnią. Pośpiech Hitlera wynikał z zaniepokojenia postawą ZSRR w końcowej fazie wojny z Francją. Józef Stalin niezwłocznie przeprowadził aneksję krajów bałtyckich, jak również przyłączył Besarabię i północną Bukowinę. Szczególnie zajęcie Bukowiny zaniepokoiło stronę niemiecką, gdyż nie było wcześniej uzgodnione w pakcie Ribbentrop-Mołotow¹. Troska Hitlera o Rumunię była spowodowana tym, iż kraj ten dostarczał Niemcom życiodajną dla gospodarki niemieckiej ropę naftową, a złoża rumuńskie w Ploeshti teoretycznie znalazły się w zasięgu Armii Czerwonej. W zamian za utracone terytoria Hitler zaoferował Rumunii gwarancje nowych granic i na „zaproszenie” rządu rumuńskiego zaczął przerzucać tam

¹ A. Bullock, *Hitler i Stalin*, Warszawa 1994, s. 103.

swe wojska. 23 września 1941 r. kraj ten oficjalnie przyłączył się do państw „osi”².

Pakt o nieagresji z 23 sierpnia 1939 r. i układ o przyjaźni i granicy – podpisany 28 września 1939 r. – były podstawą regulującą stosunki między Berlinem a Moskwą³. Wkrótce potem zawarte zostały umowy gospodarcze, na podstawie których Związek Radziecki zaopatrywał Niemcy w surowce przemysłowe (zwłaszcza w ropę naftową) oraz w zboże, natomiast strona niemiecka wysyłała do ZSRR urządzenia techniczne. Równoległe z gospodarczymi przygotowaniem do wojny ze Związkiem Radzieckim rząd niemiecki rozwinął działalność dyplomatyczną. W dniu 27 września 1940 r. zostało podpisane w Berlinie trójstronne porozumienie polityczno-militarne między Niemcami, Japonią i Włochami, tzw. Pakt Trzech, który ogólnie zawierał podział stref wpływów w świecie⁴. Układ ten skierowany był przeciwko Stanom Zjednoczonym i ZSRR⁵. Po jego podpisaniu stosunki radziecko-niemieckie zaostrzyły się. W celu zlikwidowania napięcia 13 listopada 1940 r. Hitler spotkał się w Berlinie z Władysławem Mołotowem, zaproszonym na rozmowy dotyczące przyszłej polityki obu państw. W toku tych rozmów Hitler oznajmił, że Wielka Brytania znalazła się w przededniu ostatecznej klęski. „Nie ma więc sensu, aby między państwami, które mogłyby być zainteresowane tym mieniem zbankrutowanego dłużnika, miało dochodzić do konfliktu w związku z drobnymi, nieistotnymi sprawami. Trzeba bezzwłocznie zająć się kwestią podziału brytyjskiego imperium. W grę tutaj wchodzić mogą przede wszystkim Niemcy, Włochy, Japonia, Rosja”⁶.

W. Mołotow nie dał wciągnąć się w merytoryczną dyskusję nad przedstawionym przez Hitlera projektem podziału stref wpływów. Natomiast zainteresowanie strony radzieckiej dotyczyło właśnie spraw „drobnych i nieistotnych” – kwestii stacjonowania i koncentracji wojsk niemieckich w krajach graniczących ze Związkiem Radzieckim. „Może kanclerz Rzeszy mógłby wyjaśnić – oznajmił Mołotow – co właściwie robi niemiecka misja wojskowa w Rumunii i czemu nie przekonsultowano tego kroku z rządem radzieckim. [...] Rząd radziecki pragnąłby też wiedzieć, w jakim celu rząd Rzeszy skierował dywizje niemieckie do Finlandii i dlaczego także to ważne posunięcie zostało dokonane bez jakiegokolwiek konsultacji z Moskwą”⁷. Prowadzone rozmowy z Mołotowem odbywały się w gorącej atmosferze i doprowadziły do tego, że Hitler przestał brać w nich udział. Na propozycję

² *Ibidem*, s. 167.

³ A. Niekricz, *1941 r. – 22 czerwca*, Warszawa 1974, s. 124.

⁴ K. Grünberg, *Adolf Hitler. Biografia Führera*, Warszawa 1988, s. 123.

⁵ F. Halder, *Dziennik wojenny*, t. 2, Warszawa 1974, s. 139–140.

⁶ W. Biereżkow, *W misji dyplomatycznej u Hitlera*, Warszawa 1987, s. 38–39.

⁷ *Ibidem*, s. 28.

przystąpienia Związku Radzieckiego do paktu trójstronnego oraz zaproponowanie jako przyszłej strefy wpływów w rejonie Zatoki Perskiej i Oceanu Indyjskiego – Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych nie odpowiedział. W trakcie tej wizyty wysunął następujące propozycje wobec III Rzeszy: uznanie, iż Finlandia, Rumunia i Bułgaria należą do radzieckiej strefy wpływów oraz utworzenia bazy morskiej w Dardanelach⁸. Po tym spotkaniu Hitler był bardzo oburzony radzieckimi roszczeniami. W toku rozmów berlińskich dał na nie wymijającą odpowiedź, a na pismo Mołotowa w tej sprawie w ogóle nie odpowiedział.

Wydaje się bardziej prawdopodobne, że Hitler zgodził się na zaproszenie Przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych raczej w celu wysondowania aktualnego stanowiska Rosjan oraz ich zmylenia co do własnych planów ataku na ZSRR niż z zamiarem rzeczywistego przeanalizowania korzyści płynących z połączenia się ze Związkiem Radzieckim przeciwko Wielkiej Brytanii i podziałowi jej terytorium. Z wizyty Mołotowa i z przebiegu rozmów wynikało, że wojna między Berlinem a Moskwą jest tylko kwestią czasu.

Prace nad planem operacyjnym zostały podjęte przez OKW i OKH latem 1940 r. Już 25 czerwca 1940 r., trzeciego dnia po podpisaniu zawieszenia broni w Compiègne, strona niemiecka dyskutowała na temat przyszłych działań wojennych. Natomiast 30 czerwca 1940 r. szef sztabu wojsk lądowych – gen. Franz Halder – zanotował w swoim dzienniku służbowym: „Wzrok skierowany uparcie na Wschód”⁹. Dnia 22 lipca 1940 r. naczelny dowódca wojsk lądowych, feldmarszałek Walther von Brauchitsch, powierzył gen. F. Halderowi wszechstronne przemyślenie różnych wariantów dotyczących operacji przeciwko Związkowi Radzieckiemu. W celu konkretnego opracowania planu wojny do sztabu OKH został oddelegowany szef sztabu 18 armii, gen. Erich Marcks, który był uważany za znawcę spraw radzieckich i cieszył się szczególnym zaufaniem Hitlera. Dnia 31 lipca 1940 r. w Berghofie odbyła się narada kierownictwa niemieckich sił zbrojnych, na której zostały uściślone cele wojny, wyznaczono również jej termin. Hitler, przemawiając na tej naradzie, uzasadnił konieczność militarnego rozbicia Związku Radzieckiego dążeniem do zdobycia panowania w Europie. Podczas tego posiedzenia

⁸ P. Masson, *Historia Wehrmachtu*, Warszawa 1995, s. 114.

⁹ F. Halder, *Dziennik wojenny*, t. 1, Warszawa 1974, s. 473. Wykaz skrótów użytych w niniejszym artykule: Bryg. Panc. – brygada pancerna, Bryg. Zmot. – brygada zmotoryzowana, Dyw. Panc. – dywizja pancerna, Dyw. Piech. – dywizja piechoty, Dyw. Zmech. – dywizja zmechanizowana, Dyw. Zmot. – dywizja zmotoryzowana, Korp. Panc. – korpus pancerny, Korp. Piech. – korpus piechoty, Korp. Zmech. – korpus zmechanizowany, Korp. Zmot. – korpus zmotoryzowany, OKH – Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych, OKW – Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych, PzKpfw. – pancerny wóz bojowy, czołg.

– oświadczył: „Rosja musi być zlikwidowana. Termin – wiosna 1941”¹⁰. Przewidywany czas trwania wojny przeciwko ZSRR określono na kilka tygodni. Zamierzano ją zakończyć do jesieni 1941 r. Planowano zadać Związkowi Radzieckiemu dwa potężne uderzenia: w kierunku Kijowa, aż do zakola Dniepru, z głębokim oskrzydleniem rejonu Odessy i przez regiony nadbałtyckie na Moskwę. Oprócz tego przewidywano przeprowadzenie na południu oddzielnych operacji w celu zdobycia Baku, a na północy – uderzenie skoncentrowanych w Norwegii sił w kierunku Murmańska¹¹.

Strona niemiecka uważała, że do wiosny 1941 r. siły zbrojne ZSRR nie ulegną zasadniczym zmianom organizacyjnym oraz nie oczekiwała ich zwiększenia. Zakładała, że Związek Radziecki będzie prowadził działania obronne wzdłuż całej granicy zachodniej, z wyjątkiem odcinka rumuńsko-radzieckiego, gdzie oczekiwano natarcia Armii Czerwonej w celu zdobycia rumuńskich szybów naftowych. Uważano, że wojska radzieckie nie będą uchylać się od decydujących bitew w rejonach nadgranicznych, nie będą też w stanie od razu wycofać się w głąb swego terytorium, by powtórzyć manewr armii rosyjskiej z 1812 r.¹² Zadaniem głównego zgrupowania miało być zniszczenie większości sił Armii Czerwonej na kierunku zachodnim, zdobycie Moskwy oraz północnej części Związku Radzieckiego, a następnie zwrócenie frontu na południe, ażeby we współdziałaniu z południowym zgrupowaniem zająć Ukrainę. Główną ideą tego wariantu planu wojny były operacje na dwóch kierunkach strategicznych, wbijając się w terytorium radzieckie klinami, które następnie przekształcały się, po sforsowaniu Dniepru, w gigantyczne kleszcze obejmujące wojska radzieckie w centralnych regionach kraju.

Plan posiadał jednak poważne błędy. Jak stwierdziło niemieckie dowództwo, w tym wariantcie nie doceniono siły oporu Armii Czerwonej w strefie nadgranicznej. Oprócz tego był on trudny do zrealizowania ze względu na złożoność manewru. Dlatego dowództwo niemieckie uznało za konieczne ulepszenie go. Prace kontynuowano więc w sztabie OKH pod kierownictwem gen. Friedricha von Paulusa oraz w sztabie kierownictwa operacyjnego Naczelnego Dowództwa, którego szefem był gen. Alfred Jodl¹³. Dnia 15 września 1940 r. szef grupy sztabu OKW, ppłk Bernhard Lossberg, przedstawił gen. A. Jodlowi nowy wariant planu wojny z ZSRR. Uwzględnił on możliwość zorganizowanego odwrotu wojsk radzieckich z zachodnich linii obronnych w głąb kraju i ich przeciwuderzenia na rozciągnięte w toku natarcia niemieckie związki. Sądzone, że najkorzystniejsza sytuacja do pomyślnego zakończenia wojny z ZSRR nastąpi w wypadku, gdy wojska

¹⁰ F. Halder, *op. cit.*, t. 2, s. 68.

¹¹ L. Bezymiński, *Jak powstawał plan „Barbarossa”*, Warszawa 1979, s. 215.

¹² W. Anfiłow, *Krach Blitzkriegu*, Warszawa 1978, s. 51.

¹³ *Ibidem*, s. 52.

radzieckie stawiały zaciekle opór swymi głównymi siłami w strefie nadgranicznej. Zakładano, że przy takim rozwoju wydarzeń niemieckie jednostki szybkie, dzięki ich zmasowaniu i ruchliwości, z łatwością rozgromią wojska radzieckie w rejonach nadgranicznych, a wtedy dowództwo radzieckie nie będzie w stanie zorganizować planowego odwrotu¹⁴.

Zaproponowany przez ppłk. B. Lossberga wariant wojny był wielokrotnie uściślany. Powstawały także nowe koncepcje, a w połowie listopada 1940 r. OKH przedstawiło szczegółowy plan wojny, który początkowo otrzymał kryptonim „Otto”. Dnia 19 listopada 1940 r. Halder przedstawił go naczelnemu dowódcy wojsk lądowych feldmarszałkowi W. von Brauchitschowi – ten nie wniósł do niego żadnych istotnych zmian. Plan przewidywał utworzenie trzech grup armii – „Północ”, „Środek” i „Południe”, które miały nacierać odpowiednio na Leningrad, Moskwę i Kijów. Główną uwagę zwrócono na kierunek moskiewski, gdzie ześrodkowano większość sił¹⁵. Dnia 5 grudnia 1940 r. plan „Otto” przedstawiono Hitlerowi. Führer zaaprobował go podkreślając jednocześnie, że jest bardzo ważną sprawą przeszkodzenie w planowym odwrocie wojsk radzieckich i całkowite zniszczenie potencjału wojennego ZSRR. Dnia 18 grudnia 1940 r. podpisał on dyrektywę o rozpoczęciu wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu, która otrzymała kolejny nr 21 i kryptonim „Barbarossa” (Fall „Barbarossa”)¹⁶. Zawierała ona jedynie ogólną ideę i wskazówki wyjściowe do wojny przeciwko ZSRR, a nie przedstawiała dokładnego planu wojny. Wśród różnych dokumentów szczególnie ważna była dyrektywa w sprawie strategicznego ześrodkowania i rozwijania wojsk lądowych z 31 stycznia 1941 r. Ustalała ona zadania i sposoby działania sił zbrojnych zawarte w dyrektywie nr 21.

Plan „Barbarossa” przewidywał pokonanie Związku Radzieckiego w toku jednej krótkotrwałej kampanii, jeszcze przed zakończeniem zimy. Za główne obiekty strategiczne uznano Leningrad, Moskwę, Centralny Rejon Przemysłowy i Zagłębie Donieckie. „Ostatecznym celem operacji – głosiła dyrektywa nr 21 – jest stworzenie ochronnej bariery przeciwko azjatyckiej Rosji na ogólnej linii Wołga-Archangielsk. W ten sposób, w razie konieczności, ostatni region przemysłowy pozostający u Rosjan na Uralu można będzie sparaliżować za pomocą lotnictwa”¹⁷. Zgodnie z planem „Barbarossa” do agresji na ZSRR przygotowano 152 dywizje – w tym 19 pancernych i 13 zmotoryzowanych, oraz dwie brygady zmotoryzowane¹⁸. Wojska lądowe przeznaczone do napaści na Związek Radziecki połączone były w trzy grupy armii: „Południe” (6, 11, 17 Armia Polowa i 1 Grupa Pancerna);

¹⁴ *Historia drugiej wojny światowej 1939–1945*, t. 3, Warszawa 1979, s. 295–296.

¹⁵ F. Halder, *op. cit.*, t. 2, s. 231; P. Žilin, *Plan Barbarossa*, Warszawa 1973, s. 176.

¹⁶ A. Philippi, *Pripjatskaja problema*, Moskwa 1959, s. 45.

¹⁷ H. Hoth, *Tankowye sraženija*, Moskwa 1961, s. 40.

¹⁸ *Historia drugiej wojny...*, t. 3, s. 559.

„Środek” (4 i 9 Armia Polowa oraz 2 i 3 Grupa Pancerna); „Północ” (16 i 18 Armia Polowa i 4 Grupa Pancerna). 2 armia polowa pozostawała w odwodzie OKH, a armia „Norwegia” miała samodzielnie działać w kierunku na Murmańsk i Kandalakszę¹⁹.

Według planu „Barbarossa” jednostki pancerne i zmotoryzowane, wykorzystując silne wsparcie lotnictwa, miały zadać nagłe uderzenia na dużą głębokość na północ i południe od bagien nad Prypecią, przerwać obronę głównych sił Armii Czerwonej, ześrodkowanych w zachodniej części ZSRR oraz zniszczyć rozdrobnione zgrupowania wojsk radzieckich. Nadając szczególne znaczenie wojskom pancernym i zmotoryzowanym w przyszłej wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu, kierownictwo niemieckie w latach 1940–1941 zwróciło uwagę na zwiększenie produkcji czołgów. Chodziło przede wszystkim o wozy średnie typu PzKpfw. III i PzKpfw. IV, które stopniowo wypierały z jednostek pancernych czołgi starsze, typu PzKpfw. I, PzKpfw. II. W styczniu 1941 r. OKW zażądało od Ministerstwa ds. Uzbrojenia i Amunicji natychmiastowego zwiększenia mocy produkcyjnych przemysłu czołgowego, ażeby w ciągu roku osiągnąć miesięczną liczbę 1250 czołgów i dział pancernych²⁰. Pomimo dużych nakładów finansowych i znacznego zaangażowania środków na ten cel nie udało się doprowadzić produkcji sprzętu pancernego do wymaganego poziomu. Średnią miesięczną produkowanych czołgów i dział pancernych podniesiono nieznacznie – ze 180 w 1940 r. do 270 sztuk w pierwszym półroczu 1941 r.²¹ Jednak liczba oddawanych wozów bojowych do jednostek pancernych nie była wystarczająca, aby szybko i gruntownie wymienić pojazdy nowe na sprzęt już w tym czasie przestarzały i w dużym stopniu wyeksploatowany (PzKpfw. I, PzKpfw. II). Po doświadczeniach walk we Francji okazało się, że armata 37 mm będąca uzbrojeniem czołgu PzKpfw. III jest nieodpowiednia. Postanowiono ją zastąpić armatą kalibru 50 mm, lecz do wojny ze Związkiem Radzieckim procesu tego nie ukończono i czołgi tego typu występowały jeszcze z armatą 37 mm. Wyszło też na jaw nieodpowiednie uzbrojenie czołgu PzKpfw. IV z jego krótkolufowym działem kalibru 75 mm. Jednak nie podjęto zdecydowanych kroków w celu przebrojenia tego typu czołgu w armatę o lepszych właściwościach balistycznych i do wojny z ZSRR wyruszyły one praktycznie nie modernizowane od 1939 r. Te zaniedbania niemieckiej Panzerwaffe miały ją w niedalekiej przyszłości drogo kosztować – w starciu z groźnymi T-34. Ważną rolę w armii i gospodarce niemieckiej odgrywały zdobyte w latach poprzednich zakłady czeskie: Škoda w Pilźnie

¹⁹ J. Ledwoch, *Barbarossa 1941*, Warszawa 1994, s. 7–10.

²⁰ B. Mueller-Hillebrand, *Suchoputnaja armija Germanii 1939–1945*, t. 2, Moskwa 1958, s. 143.

²¹ *Ibidem*, s. 145.

i CKD-BMM w Pradze, które w pierwszej połowie 1941 r. produkowały 20% czołgów dostarczanych Wehrmachtowi.

W trakcie przygotowań do wojny z ZSRR nastąpiły zasadnicze zmiany w liczbie i organizacji dywizji pancernych. Z istniejących jednostek wycofano jeden pułk pancerny w sile dwóch batalionów, który stał się podstawą przyszłych dywizji pancernych. W ten sposób uzyskano dwukrotnie większą liczbę jednostek pancernych w porównaniu do stanu z maja 1940 r., lecz przez to nie zwiększyła się siła uderzeniowa wojsk szybkich. Na przełomie 1940 i 1941 r. powstały następujące dywizje pancerne: 11 Dyw. Panc. przekształcona z 11 Brygady Strzelców; 12 Dyw. Panc. z 2 Dywizji Zmotoryzowanej; 13 Dyw. Panc. z 13 Dyw. Zmot.; 14 Dyw. Panc. z 4 Dywizji Piechoty; 15 Dyw. Panc. z 33 Dyw. Piech.; 16 Dyw. Panc. z 16 Dyw. Piech.; 17 Dyw. Panc. z 27 Dyw. Piech.; 18 Dyw. Panc. z części 4 i 14 Dyw. Piech.; 19 Dyw. Panc. z 19 Dyw. Piech. i 20 Dyw. Panc. z części 19 Dyw. Piech.²² Utworzenie tak dużej liczby nowych formacji pancernych w tak szybkim czasie pociągnęło za sobą skutki uboczne. Nowe dywizje nie posiadały takiej siły uderzeniowej, jaką dysponowały w roku 1940, ze względu na mniejszą (czasami o połowę) liczbę wozów bojowych. Ponieważ przemysł niemiecki był mocno przeciążony, do armii kierowano duże ilości zdobycznego sprzętu francuskiego – głównie samochodów ciężarowych. Sprzęt ten był znacznie gorszej jakości niż produkowany w Niemczech, a często zdarzało się, że brakowało do niego części zamiennych.

Ze zmian, wpływających korzystnie na siłę uderzeniową nowej dywizji pancernej, należy wymienić znaczące wzmocnienie piechoty zmotoryzowanej – do brygady z dwoma pułkami i batalionem motocyklowym. Wszystkie dywizje pancerne posiadały trzydywizjonowy pułk artylerii zmotoryzowanej. W batalionie saperów jedna z kompanii została wyposażona w transportery opancerzone, także batalion łączności otrzymał transportery opancerzone Sd.Kfz. 251²³. W oddziale artylerii przeciwpancernej w niektórych dywizjach pojawiła się kompania samobieżnej artylerii przeciwlotniczej. Wśród 19 dywizji pancernych przeznaczonych do działania na Wschodzie, 11 miało po jednym trzybatalionowym pułku czołgów i po 2 pułki piechoty zmotoryzowanej, 8 dywizji – po jednym dwubatalionowym pułku czołgów i po 2 pułki piechoty zmotoryzowanej²⁴. Główną siłę uderzeniową dywizji stanowiło: 45 czołgów PzKpfw. II, 68 PzKpfw. III, 28 PzKpfw. IV, 7 czołgów dowódczych na podwoziu PzKpfw. III lub 50 czołgów PzKpfw. II, 84 PzKpfw. III, 36 PzKpfw. IV, 18 czołgów dowodzenia na podwoziu PzKpfw. III²⁵. Różnice między dywizjami w liczbie czołgów były znaczne ze względu

²² M. Bryja, *Panzerwaffe*, Warszawa 1996, s. 15.

²³ J. Ledwoch, *SdKfz. 25*, Warszawa 1994, s. 38–40.

²⁴ Y. Buffetaut, *Operation Barbarossa*, „Militaria 1992”, s. 7.

²⁵ *Ibidem*, s. 8.

na inną organizację pułków pancernych. Liczebność pułku pancernego zależała od składu poszczególnych kompanii, tak więc im więcej w nich było czołgów lekkich, tym kompanie były liczniejsze. W momencie, gdy wozy PzKpfw. II zastępowano średnimi czołgami PzKpfw. III, liczba czołgów w dywizji automatycznie spadała. Nadal na wyposażeniu Wehrmachtu pozostały czołgi czeskie: 623 PzKpfw. 38 (t), 41 PzKpfw. 38(t)²⁶ dowódczych i 160 PzKpfw. 35 (t)²⁷. Posiadały je na uzbrojeniu 6, 7, 8, 19 i 20 Dyw. Panc. W celu współdziałania z dywizjami pancernymi powiększono także stan dywizji zmotoryzowanych. W okresie od września do listopada 1940 r. utworzono 3, 10, 14, 16, 18, 25, 36, i 60 Dywizje Zmotoryzowane²⁸. Wszystkie sformowano poprzez przekształcenie dotychczasowych dywizji piechoty – o tych samych numerach – dodając na ich wyposażenie pojazdy kołowe i ciągniki gąsienicowe. Z istniejących wcześniej dywizji zmotoryzowanych ubyła 13 Dyw. Zmot. przekształcona w październiku 1940 r. w 13 Dyw. Panc., oraz 2 Dyw. Zmot. – przeformowana w grudniu 1940 r. w 12 Dyw. Panc. Ogółem dywizja liczyła 14029 żołnierzy, 37 samochodów pancernych, 237 dział i moździerzy²⁹.

Przed rozpoczęciem ataku na Związek Radziecki niemieckie wojska szybkie zostały zorganizowane w cztery grupy pancerne. Z 19 dywizji pancernych przeznaczonych do działań wojennych w ZSRR, 17 znajdowało się w grupach pancernych, natomiast pozostałe dwie były w odwodzie OKH. Wojska te posiadały 3439 czołgów: 181 PzKpfw. I, 746 PzKpfw. II, 106 PzKpfw. 35 (t), 772 PzKpfw. 38 (t), 965 PzKpfw. III, 439 PzKpfw. IV i 230 wozów dowódczych na podwoziu PzKpfw. III³⁰. Poza tym na uzbrojeniu Wehrmachtu znajdowała się spora ilość dział samobieżnych i szturmowych w samodzielnych batalionach, oraz niewielka liczba czołgów francuskich w kilku dywizjach piechoty.

W Grupie Armii „Południe” znajdowała się 1 Grupa Pancerna dowodzona przez gen. E. von Kleista. Miała w swoim składzie III Korpus Pancerny z 13, 14 Dyw. Panc. i 25 Dyw. Zmot., XIV Korpus Pancerny z 9 Dyw. Panc. i zmotoryzowaną dywizją SS „Wiking” oraz XLVIII Korpus Pancerny z 11, 16 Dyw. Panc. i 16 Dyw. Zmot. W odwodzie grupy znalazła się Brygada Zmotoryzowana SS „Leibstandarte Adolf Hitler”. Wraz z oddziałami 6 Armii miała nacierać w kierunku Kijowa, a potem dalej aż do Zagłębia Donieckiego.

W skład Grupy Armii „Środek” wchodziły dwie grupy pancerne, a mianowicie 2 i 3. Dowodzona przez gen. H. Guderiana 2 Grupa Pancerna

²⁶ J. Ledwoch, *PzKpfw. 38 (t)*, Warszawa 1993, s. 35.

²⁷ *Ibidem*, *PzKpfw. 35 (t)*, Warszawa 1993, s. 28.

²⁸ M. Bryja, *op. cit.*, s. 55.

²⁹ *Historia drugiej wojny...*, t. 3 s. 407.

³⁰ Y. Buffetaut, *op. cit.*, s. 4.

składała się z XXIV Korpusu Pancernego z 3 i 4 Dyw. Panc., 10 Dyw. Zmot. i 1 Dyw. Kawalerii, XLVI Korpusu Pancernego z 10 Dyw. Panc., Dyw. Zmot. SS „Reich” i Pułku Zmot. „Gross-Deutschland” oraz XLVII Korpusu Pancernego z 17, 18 Dyw. Panc. i 29 Dyw. Zmot. 3 Grupa Pancerna, którą dowodził gen. Herman Hoth miała XXXIX Korpus Pancerny z 7, 20 Dyw. Panc. i 14, 20 Dyw. Zmot. oraz LVII Korpus Pancerny z 12, 19 Dyw. Panc. i 18 Dyw. Zmot. Zadaniem grup były zbieżne wobec siebie uderzenia – 2 Grupy przez Brześć, Słuck na Smoleńsk, a 3 Grupy przez Wilno i dalej szerokim łukiem na Smoleńsk.

Czwarta Grupa Pancerna pod dowództwem gen. Ericha Hoepnera znajdowała się w Grupie Armii „Północ” i w skład jej wchodziły XLI Korpus Pancerny z 1, 6 Dyw. Panc. i 36 Dyw. Zmot. oraz LVI Korpus Pancerny z 8 Dyw. Panc., Zmot. Dyw. SS „Totenkopf” i 3 Dyw. Zmot. Grupa miała zdobyć przeprawy przez Dźwinę w okolicach Dyneburga i szybko posuwać się w kierunku Leningradu.

Po opracowaniu planów operacyjnych grup armii cały wysiłek skierowano na przygotowanie rozkazów operacyjnych dla armii i grup pancernych, które miały odegrać rozstrzygającą rolę w zdecydowanym wyjściu na linię rzek Dźwina-Dniepr i nie dopuścić do wycofania się poza tę rubież wojsk radzieckich. Dowództwo wojsk lądowych zwracało przy tym szczególną uwagę na współpracę piechoty i związków pancernych zarówno w początkowej fazie operacji, jak i w przełamaniu obrony wojsk radzieckich. Feldmarszałek von Brauchitsch proponował podporządkować operacyjnie dowódcom grup pancernych po jednym korpusie armijnym. Związki piechoty powinny, jego zdaniem, najpierw przełamać pierwszą linię obrony, aby umożliwić wejście do walki wojskom pancernym. Zakładano, że korpusy armijne przestaną być podporządkowane dowódcom grup pancernych z chwilą oderwania się korpusów pancernych od piechoty. Propozycję naczelnego dowódcy wojsk lądowych przeanalizowali dowódcy grup pancernych. Generałowie Guderian, Hoepner i Hoth wystąpili przeciwko propozycji Brauchitscha, stwierdzając, że podobnie jak to było we Francji dywizje piechoty spowodują zator na drogach, który w dużym stopniu utrudni wejście do walki wojsk pancernych. Ponieważ spór trwał dość długo, gen. Hoth zaproponował przesunąć korpusy armijne również do pierwszego rzutu, ale ich pasy natarcia ściśle odgraniczyć od pasów natarcia korpusów pancernych³¹. Propozycję tę naczelnym dowódcą wojsk lądowych zaakceptował, lecz korpusy armijne zostały podporządkowane dowódcom grup pancernych. Piechota w czasie przełamania obrony radzieckiej miała nacierać razem z dywizjami pancernymi. Dla zapewnienia współdziałania piechoty i czołgów w okresie przełamania umocnień nadgranicznych dowódcy grup pancernych zostali

³¹ H. Hoth, *op. cit.*, s. 59.

podporządkowani dowódcom tych armii polowych, w pasach których grupy te miały działać na początku operacji. Zakładano, że po rozbiciu obrony i oderwaniu się od piechoty grupy pancerne zostaną bezpośrednio podporządkowane dowódcom grup armii.

Dnia 22 czerwca 1941 r. o świcie, niemieckie wojska pancerne i zmotoryzowane były w pełni rozwinięte wzdłuż granicy niemiecko-radzieckiej i przygotowane do działań wojennych. Sytuacja w jakiej znalazł się Związek Radziecki w czerwcu 1941 r. nie była dla niego korzystna. Po latach odbudowy, po pierwszej wojnie światowej i po wojnie domowej, kierownictwo radzieckie nie potrafiło wzmocnić na tyle swego państwa, by odeprzeć agresję Niemiec. Decydującą rolę odegrała tu polityka Stalina względem własnego narodu, polityka prowadzona metodą przymusu i terroru. Wobec powszechnej rozbudowy Armii Czerwonej, która trwała w całym okresie międzywojennym, jej siła okazała się nieproporcjonalna do wysiłku i kosztu jakie zostały przeznaczone do jej istnienia.

W odróżnieniu od Armii Czerwonej – Wehrmacht w czerwcu 1941 r. był u szczytu swej potęgi. Nie znaczy to, że był w sposób dostateczny przygotowany do wojny jaka go czekała. Po szybkich, dotychczasowych sukcesach dla niemieckiego żołnierza wojna wciąż była łatwa i przyjemna. Pokonanie zwłaszcza Francji stworzyło wrażenie, że armia niemiecka jest w stanie pokonać każdego przeciwnika. Hitler i jego otoczenie nie doceniało możliwości mobilizacyjnych Związku Radzieckiego i przewidywało kolejny „Blitzkrieg”.

NATARCIE 4 GRUPY PANCERNEJ W KIERUNKU LENINGRADU

Dnia 22 czerwca 1941 r. o godzinie 3.15 wojska niemieckie rozpoczęły 15-minutowe przygotowanie artyleryjskie na froncie od Morza Bałtyckiego do Karpat. W tym samym czasie setki samolotów niemieckich przekroczyły przestrzeń powietrzną i zaczęły bombardować zgrupowania wojsk radzieckich. Luftwaffe skierowała główny nacisk przeciwko lotniskom, na których były zgromadzone samoloty radzieckie. Naloty powietrzne wykonano na 26 lotnisk Zachodniego Specjalnego Okręgu Wojskowego, 23 lotniska Kijowskiego Specjalnego Okręgu Wojskowego, 11 lotnisk Nadbałtyckiego Specjalnego Okręgu Wojskowego i 6 lotnisk Odeskiego Okręgu Wojskowego³². Już pierwszego dnia Rosjanie stracili aż 1200 samolotów, z tego 800 na

³² Po rozpoczęciu wojny utworzono na bazie Nadbałtyckiego Specjalnego Okręgu Wojskowego – Front Południowo-Zachodni, Zachodniego Specjalnego Okręgu Wojskowego – Front Zachodni, Kijowskiego Specjalnego Okręgu Wojskowego – Front Południowo-Zachodni. Na czele tych frontów stanęli dowódcy okręgów.

lotniskach³³. Tak duże straty rosyjskie wynikały z faktu, że lotniska nie były w sposób dostateczny maskowane, a samoloty stały w zwartych grupach i łatwo stawały się celem dla atakujących je maszyn niemieckich. Wykonano również ataki lotnicze na większe miasta w strefie 300–400 km od granicy – Murmańsk, Lipawę, Rygę, Kowno, Mińsk, Smoleńsk, Kijów i wiele innych. W celu zakłócenia systemu dowodzenia samoloty niemieckie bombardowały węzły i linie łączności. Sukcesy te pozwoliły Niemcom na przejście inicjatywy w powietrzu już od pierwszego dnia walk. Po ostrzale artyleryjskim do natarcia ruszyły wojska lądowe – w pierwszym rzucie związki zmotoryzowane, wsparte piechotą. W Grupie Armii „Północ” główną rolę odgrywała 4 Grupa Pancerna pod dowództwem gen. Ericha Heopnera. Pod osłoną ognia artylerii wydzielone grupy szturmowe (saperów) miały zdobyć posterunki graniczne oraz wykryć i usunąć zapory minowe. Za nimi do walki wchodziły oddziały czołgów, wspierane piechotą zmotoryzowaną. Dowództwo niemieckie przewidywało duże tempo natarcia wojsk pancernych już od pierwszego dnia wojny. Baki czołgów, jeszcze przed natarciem, zatankowano do pełna, a często zdarzało się, że pojazdy pancerne ciągnęły za sobą przyczepy z dodatkowym paliwem.

Wchodzący w skład 4 Grupy Pancernej, XLI Korpus Pancerny nacierał na północ od Taurogów oraz bezpośrednio na miasto, w kierunku na Szawle. W jego składzie znajdowały się 1 i 6 Dywizje Pancerne, 36 Dywizja Zmotoryzowana oraz przydzielona na okres pierwszych dni 269 Dywizja Piechoty. Zadaniem korpusu było przełamanie pozycji radzieckich i zdobycie przepraw przez Dubisę. Na południe od Taurogów nacierał LVI Korpus Pancerny w składzie 8 Dyw. Panc., 3 Dyw. Zmot., Dyw. Zmot. SS „Tonenkopf” oraz przydzielona 290 Dyw. Piech. Feldmarszałek Erich von Manstein, wówczas dowódca LVI Korpusu Pancernego, tak opisał walki pierwszego dnia wojny: „Początkowo, bezpośrednio na granicy, wojska nasze napotkały słaby opór – prawdopodobnie nieprzyjacielskiego ubezpieczenia bojowego. Jednakże wkrótce zatrzymały się przed rejonem umocnionym, który pokonany został dopiero w południe, gdy 8 Dyw. Panc. przełamała pozycje nieprzyjaciela”³⁴. Związki taktyczne pierwszego rzutu Armii Czerwonej zostały już w pierwszych godzinach wojny rozczłonkowane przez niemieckie wojska, a duża ich ilość znalazła się w okrążeniu. Po zajęciu Taurogów jednostki pancerne ruszyły na Rossienie. Na podejściach do miasta do walki weszła z marszu radziecka 48 Dyw. Piech., która związała na kilka godzin oddziały niemieckie. Dowódca korpusu E. von Manstein, wprowadzając do walki 3 Dyw. Zmot., przełamał obronę i kontynuował pościg za wycofującymi się wojskami radzieckimi. Odwrót 48 Dyw.

³³ *Radzieckie Siły Zbrojne 1918–1968*, Warszawa 1970, s. 324.

³⁴ E. Manstein, *Verlorene Siege*, Bonn 1955, s. 178.

Piech. odbywał się bardzo powoli, na skutek czego 8 Dyw. Panc. udało się zdobyć most nad rzeką Dubissa pod Ajrogalem. W ten sposób został utworzony ważny przyczółek dla kontynuowania dalszego natarcia. Pod koniec pierwszego dnia walk czołowe oddziały związków zmotoryzowanych 4 Grupy Pancernej Hoepnera znalazły się w odległości 70 km od granicy.

Dowódcy Frontu Północno-Zachodniego, 8 i 11 Armii oraz ich sztaby nie były w stanie, z powodu systematycznych zakłóceń łączności z wojskami, należycie ocenić sytuację, szybko podjąć niezbędne decyzje i zorganizować trwałą obronę na zagrożonych kierunkach. Powodem tego stanu rzeczy były nieustanne bombardowania linii łączności, sztabów oraz wojsk radzieckich przez Luftwaffe. Już od pierwszych godzin wojny w sztabach frontów oraz armii powstał chaos i bałagan, który z upływającym czasem pogłębiał się. O północy 22 czerwca dowódca Frontu Północno-Zachodniego, gen. Kuzniecow, po otrzymaniu dyrektywy Głównej Rady Wojennej, wydał dowódcy 8 Armii rozkaz: „Rozpocząć 23 VI 1941 niespodziewane natarcie na zgrupowanie tauroske i zniszczyć je”³⁵. Zadanie to powierzono 3 i 12 Korpusom Zmechanizowanym. Dyrektywa nr 3, podpisana przez ludowego komisarza obrony, marszałka Timoszenkę i szefa sztabu Żukowa, nakazywała radom wojennym frontów konieczność przeprowadzenia zdecydowanych przeciwuderzeń w celu rozbicia zgrupowań niemieckich. Faktycznie, w przeciwuderzeniu 23 czerwca mogły wziąć udział zaledwie dwie dywizje: 2 Dyw. Panc. 3 Korpusu Zmechanizowanego i 28 Dyw. Panc. 12 Korp. Zmech. Pozostałe jednostki obydwu korpusów były związane w walkach obronnych. Zanim wojska radzieckie dotarły na pozycje wyjściowe do natarcia, były wielokrotnie bombardowane przez lotnictwo niemieckie. Przykładem może być 28 Dyw. Panc., która podczas marszu została cztery razy zbombardowana. Luftwaffe od pierwszych godzin skutecznie wspierało natarcie wojsk lądowych, zwłaszcza wojska pancerne. Dużą rolę odegrały tutaj niezawodne bombowce nurkujące Ju-87, które z wielką skutecznością torowały drogę niemieckim związkom szybkim. W ten sposób wiele jednostek radzieckich zostało osłabionych, zanim jeszcze weszły do boju.

W utworzoną poprzedniego dnia lukę pomiędzy 90 i 125 Dywizjami Piechoty Hoepner wprowadził związek XLI Korpusu Pancernego, który rozwinął natarcie w kierunku na Szawle. Główny wysiłek skierowany był wzdłuż szosy Tylża-Szawle, po której posuwała się duża liczba czołgów i piechoty zmotoryzowanej 1 Dyw. Panc. i 36 Dyw. Zmot. Na podejściach do miasta rozwinęły się jednostki radzieckie – 9 Brygada Artylerii Przeciupancernej i 202 Dyw. Zmech. Rozpoczęły się zacięte walki, które spowolniły natarcie na tym kierunku. W tym samym czasie do kontruderzenia przeszła 2 Dyw. Panc. w rejonie miejscowości Rossienie oraz bardziej na północ od

³⁵ Cyt. za: W. Anfiłow, *op. cit.*, s. 283.

tego miasta 28 Dyw. Panc. Rozgorzała dwudniowa, zacięta bitwa pancerna, największa na tym odcinku frontu. Niemcy zetknęli się tu po raz pierwszy z masywnymi czołgami KW oraz szybkimi T-34, torującymi drogę mrowiu lżejszych BT i T-26. Szczególnie walki z dobrze opancerzonymi czołgami KW i T-34 okazały się dla niemieckich pancerniaków „trudnym orzechem do zgryzienia”. W trudnych sytuacjach na pomoc przybywało lotnictwo bombowe, a do walki z silnie opancerzonymi KW wykorzystywano powszechnie armaty przeciwlotnicze 88 mm. Dopiero wtedy wyszło na jaw, że niemieckie czołgi są zbyt słabo uzbrojone w walce z nowymi czołgami rosyjskimi. Generał Halder zanotował pod datą 24 czerwca 1941 r.: „Przed frontem [...] Grupy Armii »Północ« pojawiły się nowe rosyjskie czołgi ciężkie, które mają prawdopodobnie działa kalibru 80 mm, a [...] nawet kalibru 150 mm, co jest jednak niewiarygodne”³⁶. Ale następnego dnia, kiedy nadeszły kolejne bardziej szczegółowe meldunki, Halder musiał uwierzyć w to, co było zaskakującą rzeczywistością. Zapisał więc: „Nadchodzą pojedyncze informacje o nowych czołgach rosyjskich: waga – 52 tony; opancerzenie czołowe – 37 cm (?); opancerzenie boczne – 8 cm; uzbrojenie – działko kalibru 152 mm i 3 karabiny maszynowe; załoga 5 ludzi; prędkość 30 km/h; promień działania – 100 km; możliwości obronne: działa przeciwpancerne kal. 50 mm przebijają pancerz pod wieżą czołgową. Działa przeciwpancerne 88 mm przebijają prawdopodobnie także pancerz boczny (jeszcze niepewne). Nadchodzą meldunki o dalszym nowym typie czołgu posiadającym działko kal. 75 mm i trzy karabiny maszynowe”³⁷.

W Naczelnym Dowództwie Wehrmachtu zapanowała konsternacja i nerwowość. Nadchodzące wiadomości potwierdzały, że Związek Radziecki dysponuje sprzętem, którego zupełnie nie wzięto pod uwagę w trakcie przygotowań do wojny. Okazało się też, że Rosjanie mają nie tylko więcej czołgów, ale że są to pojazdy o znacznie wyższych walorach bojowych niż wozy niemieckie. Przykładem może być czołg ciężki KW-2 z 2 Dyw. Panc., który w bitwie pod Rossieniami został odcięty od własnej jednostki, a pomimo tego walczył samotnie przez dwa dni z pododdziałami 6 Dyw. Panc.³⁸ Na szczęście dla Niemców nowe czołgi rosyjskie nie były na wyposażeniu wszystkich jednostek, a także, na skutek późnego dostarczenia do oddziałów liniowych, były obsługiwane przez słabo wyszkolone załogi.

Wskutek nie skoordynowanych uderzeń związków pancernych (pomimo przewagi ilościowej), niedostatecznego wsparcia ich przez lotnictwo, przeciuderzenie wykonane 23 czerwca nie przyniosło stronie radzieckiej oczekiwanych rezultatów, natomiast bardzo duże straty. Wynikały one zarówno

³⁶ F. Halder, *op. cit.*, t. 3, s. 35.

³⁷ *Ibidem*, s. 39.

³⁸ J. Magnuski, *Ciężki czołg KW*, Warszawa 1997, s. 3–4.

z niekorzystnego przebiegu walk, jak również z powodu porzucenia wielu wozów bojowych – na skutek braku paliwa i częstych usterek (chodzi tu o czołgi lekkie BT i T-26, które były w znacznym stopniu wyeksploatowane). Jednak zacięte walki zatrzymały, na okres prawie trzech dni, posuwanie się XLI Korpusu Pancernego w kierunku na Szawle. W tym czasie na północ od Kowna, w rejonie Kiejdan, przerwały się jednostki pancerne LVI Korpusu Mansteina, które szybko zaczęły posuwać się do przodu, w kierunku Dźwiny. „O ile na lewo od nas – pisze Manstein – XLI Korpus Pancerny napotkał początkowo silne zgrupowanie nieprzyjaciela w rejonie Szawli i dlatego znacznie się opóźnił, z prawej zaś lewe skrzydło 16 Armii walczyło o Kowno, to LVI Korpus Pancerny już 24 czerwca opanował w rejonie Wiłkomierza szeroką szosę prowadzącą na Dyneburg. Wbiwszy się klinem na głębokość 170 km w głąb terytorium nieprzyjaciela, korpus pozostawił daleko za sobą nie tylko swoich sąsiadów, lecz i jednostki nieprzyjaciela. [...] Tylko 130 km dzieliło nas od upragnionego celu – od mostów na Dźwinie”³⁹. Po dotarciu do Wiłkomierza LVI Korpus Pancerny skierował się na Dyneburg, a 2 Korpus Armijny 16 Armii zajął wieczorem Kowno. Tego dnia Halder zanotował: „Wilno, Kowno, Kiejdany – wzięte. Historia się powtarza – Napoleon (1812) zdobył Wilno i Kowno również 24 czerwca”⁴⁰. Niemieccy generałowie byli zadowoleni z przebiegu działań wojennych, które według nich przebiegały zgodnie z planem.

Usiłując odtworzyć front obrony i zająć bardziej dogodną pozycję, dowództwo Frontu Północno-Zachodniego, za zgodą Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa, wydało rozkaz 8 i 11 Armii wycofania się i umocnienia na prawym brzegu Dźwiny⁴¹. Jednocześnie w celu zlikwidowania powstałej między nimi wyrwy postanowiono przerzucić z odwodu frontu w rejon Dyneburga 5 Korpus Powietrznodesantowy i 21 Korpus Zmechanizowany, które przybyły do wyznaczonego rejonu 26 czerwca.

„Wznowiwszy 26 czerwca marsz w kierunku Dźwiny – zanotował Herman Hoth – XLI Korpus Pancerny doszedł rano do Jekabpilsu. W tym czasie nieprzyjaciel zdołał wysadzić most na Dźwinie i korpus zmuszony był znów się zatrzymać”⁴². Rano 26 czerwca 8 Dyw. Panc. z korpusu Mansteina doszła do Dźwiny w rejonie Dyneburga. W składzie oddziału wydzielonego znajdował się pododdział z pułku „Brandenburg”, przebrany w mundury Armii Czerwonej. Pododdział ten wysunął się do przodu i bez przeszkód podszedł do grupy saperów, wydzielonych do zniszczenia mostu drogowego, rozbroił ich i opanował most⁴³. Czołowe oddziały przeszły przez

³⁹ *Ibidem*, s. 181–182.

⁴⁰ F. Halder, *op. cit.*, t. 3, s. 34.

⁴¹ *Historia drugiej wojny...*, t. 4, s. 51.

⁴² H. Hoth, *op. cit.*, s. 79.

⁴³ *Itogi wtoroj mirowoj wojny*, Moskwa 1957, s. 283.

most i wdarły się do miasta. Oprócz mostu drogowego Niemcy zajęli również most kolejowy. W ten sposób 26 czerwca LVI korpus Pancerny przerwał się na wąskim odcinku frontu, pozostawiając daleko w tyle związki piechoty i utworzył przyczółek mostowy na Dźwinie.

Sytuacja, w jakiej znalazł się Front Północno-Zachodni, była bardzo zła. Dotyczyło to szczególnie 11 Armii, której znaczna część wojsk walczyła w okrążeniu, a część wałęsała się z nadzieją przebicia się do swoich jednostek. Wobec braku łączności między armiami a sztabem frontu powstała sytuacja, w której dowództwo straciło kontrolę nad podległymi wojskami. Dowódca Frontu Północno-Zachodniego, gen. Kuzniecowa, zameldował wieczorem 28 czerwca ludowemu komisarzowi obrony, że „sztab i rada wojenna [11 Armii] według wielu danych, dostały się do niewoli lub też zginęły [...] nie wiadomo, gdzie znajdują się 5, 33, 128, 188 dywizje piechoty i w jakim są stanie”⁴⁴. Otrzymawszy meldunek o zajęciu Dyneburga, marszałek Siemion Timoszenko rozkazał generałowi Kuzniecowskiemu odrzucić nieprzyjaciela z przyczółka, wykorzystując do tego 21 Korpus Zmechanizowany. Również do tego rejonu zmierzała 27 Armia, która wcześniej była w odwodzie. W nocy z 27 na 28 czerwca rozpoczęło się natarcie radzieckie, kontynuowane następnego dnia. Do kontrataku ruszyły 5 Korpus Powietrznodesantowy i 21 Korpus Zmechanizowany. Rozpoczęły się zacięte walki o przyczółek i miasto Dyneburg. Rosjanie za wszelką cenę pragnęli wypchnąć wojska Mansteina na lewy brzeg Dźwiny. Dowódca LVI Korpusu Pancernego pisał: „Cel – Leningrad – oddalał się od nas w daleką przyszłość, korpus zaś musiał wyczekiwać pod Dyneburgiem. [...] Wkrótce przyszło nam bronić się na północnym brzegu Dźwiny przed atakami nieprzyjaciela, wspieranymi przez dywizję pancerną. Na niektórych odcinkach sprawa przybrała poważny obrót”⁴⁵. Taka ocena sytuacji przez Mansteina wynikała z faktu, że wojska pancerne, których rolą jest atak, a nie obrona, ponosiły spore straty i nie mogły kontynuować działań zaczepnych z powodu zbyt wolnego podchodzenia oddziałów piechoty. Podczas, gdy LVI Korpus Pancerny odpierał uderzenia rosyjskie w okolicach Dyneburga, XLI Korpus Pancerny sforsował z marszu Dźwinę, w nocy z 28 na 29 czerwca, w rejonie Plavinas i Jekabpilsu. Po przeprawieniu się na prawy brzeg wojska niemieckie przystąpiły do rozszerzania opanowanego przyczółka. Kontruderzenia radzieckie nie przyniosły zaplanowanych rezultatów. Jak poprzednio pozwoliły tylko oddziałom rosyjskim na czasowe powstrzymanie niemieckich wojsk szybkich.

Dnia 30 czerwca 4 Grupa Pancerna znajdowała się na prawym brzegu Dźwiny: XLI Korpus Pancerny w rejonie Krustpilsa, natomiast LVI Korpus Pancerny – w rejonie Dyneburga. Związki piechoty 18 i 16 Armii zbliżały

⁴⁴ Cyt. za: W. Anfiłow, *op. cit.*, s. 409.

⁴⁵ E. Manstein, *op. cit.*, s. 185.

się do Dźwiny. Halder zanotował w swoim dzienniku: „4 Grupa Pancerna musi zablokować obszar na południe i północ od jeziora Pejpus i otoczyć Leningrad”⁴⁶ – było to nowe zadanie dla działających na tym kierunku jednostek zmotoryzowanych. Grupa Pancerna Hoepnera 2 lipca 1941 r. wznowiła natarcie przy silnym wsparciu lotniczym, a LVI Korpus Mansteina szybko przełamał obronę radziecką i posuwał się wzdłuż szosy Dyneburg-Ostrów i pod koniec dnia znajdował się 25 km na południe od Rzeżycy. Rano 3 lipca XLI Korpus Pancerny rozwinął powodzenie na styku 8 i 27 Armii i posuwał się w szybkim tempie na Ostrów. Próby powstrzymania wojsk niemieckich, podejmowane przez resztki radzieckich korpusów zmechanizowanych, nie przyniosły powodzenia. Wynikało to z wcześniejszych walk, w których wojska radzieckie poniosły bardzo duże straty – zwłaszcza w sprzęcie. W dniu 4 lipca 1 Dywizja Pancerna korpusu gen. Georga Reinharda dotarła do południowych przedmieść Ostrowa i z marszu sforsowała rzekę Wieliką. Rosjanie do kontruderzenia rzucili ocalałe z poprzednich walk – 111 Dyw. Piech., 3 Dyw. Panc. i 12 Korp. Zmech., lecz nie zdołali powstrzymać XLI Korpusu Pancernego, który zajął Ostrów 6 lipca i skierował się na Psków. W dniu 8 lipca 4 Grupa Pancerna, rozbiła przygotowujące się w rejonie Pskowa 41 Korp. Piech. i 1 Korp. Zmech., których zadaniem było zatrzymanie natarcia niemieckiego. Następnego dnia związki szybkie grupy Hoepnera zajęły Psków – bardzo ważny punkt na drodze do Leningradu. Powstała w ten sposób realna groźba przerwania się niemieckich wojsk pancernych do tego miasta. Korpusowi Mainsteina udało się 10 lipca przerwać w kierunku na Porchow i Dno. Na kierunku tym rozpoczęły się zacięte walki, trwające kilka dni. Związki pancerne G. Reinhardta skierowały się na Strugi Krasne, z zadaniem uchwycenia przepraw przez Ługę.

W warunkach bezpośredniego zagrożenia dla Leningradu, Kwatery Główna zdecydowała wykorzystać dla obrony południowo-zachodnich i zachodnich podejść do miasta część wojsk Frontu Północnego. Już 4 lipca zaczęto przerzucać wojska tego frontu na rubież rzeki Ługa od Zatoki Fińskiej do jeziora Ilmeń⁴⁷. W sumie nad Ługę pośpiesznie wysunięto cztery dywizje piechoty, trzy dywizje leningradzkiego pospolitego ruszenia, brygadę piechoty, leningradzkie szkoły wojskowe oraz jednostki artylerii, z których utworzono Łuzańską Grupę Operacyjną⁴⁸. Dowódcą mianowany został zastępca dowódcy frontu – gen. K. Piadyszew. Do grupy tej włączony został również 41 Korpus Piechoty, który pod naciskiem wojsk niemieckich wycofywał się na północ. Dnia 15 lipca 1941 r. leningradzka organizacja partyjna zwróciła się do mieszkańców miasta i obwodu z wezwaniem do

⁴⁶ F. Halder, *op. cit.*, t. 3, s. 65.

⁴⁷ *Historia drugiej wojny...*, t. 4, s. 59.

⁴⁸ W. Anfilow, *op. cit.*, s. 434.

mobilizacji sił i środków dla budowy rubieży obronnej. Każdego dnia pracowało na niej około 150 tys. leningradczyków⁴⁹. W ten sposób na północnym brzegu Ługi zbudowano rubież obronną składającą się z dwóch pasów długości około 175 km i głębokości od 10 do 12 km. Dla powstrzymania niemieckiego uderzenia ułożono ponad 15 tys. min przeciwczołgowych i 200 ton drutu kolczastego.

Generał Hoepner postanowił zrezygnować z czołowego uderzenia na miasto Ługa i skierował XLI Korpus Pancerny na północny zachód – z zadaniem szybkiego i niespodziewanego uderzenia na Leningrad. Czołowe oddziały tego korpusu dotarły 14 lipca nad Ługę 20 km na południowy wschód od Kingiseppu i uchwyciły przyczółek na drugiej stronie rzeki w pobliżu Iwanowskiego. Jednakże nie udało się im rozwinąć natarcia z tego przyczółka. Również podjęte próby, w celu przełamania radzieckiej obrony w rejonie Sabska, zakończyły się niepowodzeniem XLI Korpusu Pancernego. W sprawozdaniu z działań bojowych w tym rejonie gen. Reinhardt napisał: „Dla oddziałów na przedmościach nastąpił okres uporczywej walki, związany z dużymi stratami. Nieprzyjaciel zaczął je atakować bez przerwy. Później żołnierze, przyzwyczajeni do szybkich ataków i przełamania, przez cztery tygodnie prowadzili tu, głęboko okopani, wojnę pozycyjną”⁵⁰.

W czasie gdy XLI Korpus Pancerny został powstrzymany na rzece Ługa, korpus Mansteina posuwał się na zachód od Szumska, z zamiarem przebicia się do Nowogrodu Wielkiego. Ponieważ 16 Armia nacierała na Chołm i Starą Russę, pomiędzy jej związkami, a LVI Korpusem Pancernym wytworzyła się znaczna luka. Radzieckie dowództwo postanowiło ją wykorzystać dla udaremnienia natarcia niemieckiego na Nowogród Wielki i zniszczenia związków pancernych, które przerwały się do Szumska. W dniach 14–18 lipca przygotowało ono i zrealizowało przeciwuderzenie siłami 11 Armii w rejonie Solcy, w wyniku którego zadano LVI Korpusowi Pancernemu poważne straty. Zacięte walki trwały nieprzerwanie przez pięć dni i nocy. Wojska radzieckie na krótko okrążyły 8 Dywizję Pancerną i zmusiły pozostałe jednostki LVI Korp. Panc. do wycofania się. Feldmarszałek von Manstein pisał o tym epizodzie: „Nie można powiedzieć, że sytuacja korpusu w tym momencie była do pozazdroszczenia. [...] Następnym kilka dni było krytycznych i nieprzyjaciel wszystkimi siłami starał się utrzymać pierścień okrążenia”⁵¹.

W rezultacie walk na podejściach do Ługi i Łużańskiej linii obrony, a zwłaszcza przeciwuderzenie pod Solcami, dalsze posuwanie się wojsk niemieckich na kierunku leningradzkim zostało zatrzymane prawie na

⁴⁹ *Ibidem*, s. 435.

⁵⁰ Cyt. za: W. Anfiłow, *op. cit.*, s. 438.

⁵¹ E. Manstein, *op. cit.*, s. 196–197.

miesiąc. Dowództwo niemieckie 19 lipca nakazało wojskom Grupy Armii „Północ” przerwać natarcie na Leningrad i wznowić je dopiero po podciągnięciu do rubieży luskiej związków taktycznych 18 Armii i uporządkowaniu 4 Grupy Pancerniej, której straty w sprzęcie bojowym sięgały prawie 50%. Hitler przybył 21 lipca 1941 r. do sztabu feldmarszałka von Leeba i zażądał możliwie szybkiego opanowania Leningradu. Zdaniem Führera należało oczekiwać zdecydowanego oporu wojsk radzieckich, gdyż miasto to było symbolem rewolucji i „duch narodu słowiańskiego w rezultacie wpływu zaciętych walk będzie poważnie poderwany, a z chwilą upadku Leningradu nastąpi całkowita katastrofa”⁵².

Dnia 8 sierpnia rozpoczęło działania bojowe niemieckie zgrupowanie uderzeniowe na kierunku kingiseppskim. Po zaciętych walkach udało się 18 Armii przełamać obronę radziecką, zmuszając wojska rosyjskie do wycofania się w kierunku wschodnim i północno-wschodnim. Główne uderzenie 10 sierpnia wyruszyło z zamiarem obejścia Leningradu od południowego wschodu przez Nowogród Wielki i Czudowo, a przez Ługę na Narwę uderzał XLI Korpus Pancerny. Po zaciętych walkach niemieckim jednostkom 1 Korpusu Armijnego udało się 15 sierpnia zająć Nowogród Wielki. Po zdobyciu tego miasta gen. Hoepner rzucił główne siły LVI Korpusu Pancernego na Czudowo, uważając, że obecnie droga do Leningradu stanęła otworem i wytworzyła się możliwość zdobycia miasta.

Jednakże w tym czasie (12 sierpnia), 34 Armia i część 11 Armii Frontu Północno-Zachodniego przy silnym wsparciu lotnictwa, wykonały z rejonu na południowy wschód od Starej Russy nieoczekiwane przeciwuderzenie w kierunku północno-zachodnim. Do wieczora 14 sierpnia wojska radzieckie dokonały głębokiego obejścia prawego skrzydła niemieckiego zgrupowania w rejonie Starej Russy i stworzyło groźbę uderzenia na tyły wojsk pancernych walczących w rejonie Nowogrodu Wielkiego.

Na zagrożony odcinek dowództwo niemieckie musiało spod Nowogrodu Wielkiego i Ługi przetrzymać 3 Dyw. Zmot. i Dyw. Zmot. SS „Tonenkopf” oraz dowództwo LVI Korpusu Pancernego. Pod Starą Russę ścianały został z rejonu Smoleńska XXXIX Korpus Pancerny w składzie 12 Dyw. Panc., 18 i 20 Dyw. Zmot.⁵³. Dopiero po odparciu przeciwuderzenia wojsk radzieckich w rejonie Starej Russy (25 sierpnia) dowództwo niemieckie mogło skupić w rejonie Czudowa nowe siły (XXXIX Korpus Pancerny), które umożliwiły wznowienie natarcia na Leningrad. Natarcie niemieckie wznowiono w pierwszych dniach września 1941 r. Związki szybkie, wykorzystując powstałe wyrwy w obronie radzieckiej, wyszły 8 września przez Tosno

⁵² W. Daszyczew, *Bankrotstwo strategii niemieckiego faszyzmu*, t. 1, Moskwa 1973, s. 206–207.

⁵³ F. Halder, *op. cit.*, t. 3, s. 234.

i Mgę nad jezioro Ładoga i zdobyły Szlisselburg⁵⁴. W ten sposób Leningrad został zablokowany od strony lądu. Łączność z nim utrzymywano tylko przez jezioro Ładoga i drogą powietrzną. Do obrony miasta Rosjanie przetrzucili część wojsk z Przesmyku Karelskiego. Formowano nowe brygady piechoty z marynarzy, słuchaczy leningradzkich uczelni wojskowych i jednostek NKWD⁵⁵. Szczególnie obecność tych ostatnich powodowała silniejszy opór strony radzieckiej.

Rozpoczęte 9 września walki o miasto trwały do 18 września 1941 r. i zakończyły się niepowodzeniem wojsk niemieckich. Nie mogąc osiągnąć decydujących rezultatów, dowództwo niemieckie zrezygnowało z dalszych prób zdobycia Leningradu szturmem. Postanowiło ono złamać opór obrońców miasta długą blokadą, systematycznym ostrzałem artyleryjskim i bombardowaniami lotniczymi.

OFENSYWA 2 I 3 GRUPY PANCERNEJ NA BIAŁORUSI

Wojska Grupy Armii „Środek”, podobnie jak zgrupowania północnego, po przygotowaniu artyleryjskim przygotowały się do natarcia. Dowódca 2 Grupy Pancernej gen. Heinz Guderian tak zanotował pierwsze godziny wojny: „O godzinie 3.40 nastąpił pierwszy atak naszych nurkowców – »Stukasów«. O godzinie 4.15 czołowe oddziały 17 i 18 Dywizji Pancernych zaczęły się przeprawiać przez Bug. O godzinie 4:45 przeprawiły się w bród przez rzekę pierwsze czołgi 18 Dywizji Pancernej”⁵⁶. Były to specjalnie przygotowane czołgi, które mogły pokonywać rzeki do głębokości 4 m⁵⁷.

Na południe od Brześcia nacierał XXIV Korpus Pancerny, w składzie 3, 4 Dyw. Panc. i 10 Dyw. Zmot. oraz 1 Dywizji Kawalerii, a XLVII Korpus Pancerny, w składzie 17, 18 Dyw. Panc. i 29 Dyw. Zmot. na północ od tego miasta. W odwodzie 2 Grupy Pancernej pozostał XLVI Korpus Pancerny z 10 Dyw. Panc., Dywizją Zmotoryzowaną SS „Reich” i Pułkiem Piechoty Zmotoryzowanej „Grossdeutschland”. Bezpośrednio na twierdzę Brześć nacierał XII Korpus Piechoty przydzielony na pierwsze dni natarcia. Guderian przedstawia pierwszy dzień wojny następująco: „Na całym froncie natarcia grupy pancernej udało się zaskoczyć przeciwnika. Na południe od Brześcia mosty na Bugu wpadły nieuszkodzone w ręce XXIV Korpusu Pancernego. Na północny zachód od twierdzy była w toku

⁵⁴ *Historia drugiej wojny...*, t. 4, s. 89.

⁵⁵ G. Żukow, *Wspomnienia i refleksje*, Warszawa 1973, s. 335–336.

⁵⁶ H. Guderian, *Wspomnienia żołnierza*, Warszawa 1958, s. 127.

⁵⁷ Pierwotnym przeznaczeniem tych czołgów miał być udział w inwazji na Wielką Brytanię. Jednak po rezygnacji z tej operacji zostały wykorzystane w 18 Dywizji Pancernej.

budowa mostów w przewidzianych z góry miejscach. Przeciwnik jednak po początkowym zamieszaniu spowodowanym zaskoczeniem szybko przyszedł do siebie i zaczął w swych schronach bojowych stawiać zacięty opór. Szczególnie uporczywie przez kilka dni bronił ważnej cytadeli brzeskiej zagradzając przez to dostęp do linii kolejowych i szos prowadzących przez Bug⁵⁸. Związki pancerne Guderiana parły na wschód, obchodząc poszczególne punkty oporu lub niszczyły je za pomocą wezwanego na pomoc lotnictwa.

Już pierwszego dnia walk wojska Frontu Zachodniego straciły 738 samolotów (z tego 528 zniszczonych na lotniskach) z ogólnej liczby 1909 maszyn, jakimi dysponowało przed wybuchem wojny⁵⁹. Wskutek tego Luftwaffe panowała w powietrzu i skutecznie mogła wspierać swe wojska zmotoryzowane oraz atakować podchodzące do rejonu walk jednostki zmotoryzowane Armii Czerwonej. Tak było na przykład z 22 i 30 Dyw. Panc. z 14 Korpusu Zmechanizowanego, które na wschód od Brześcia i w okolicy Prużan próbowały wejść do walki i powstrzymać natarcie XLVII i XXIV Korpusów Pancernych z grupy Guderiana. Poniosły one duże straty zanim jeszcze osiągnęły wyznaczony rejon.

Kontrataki 14 Korpusu Zmechanizowanego, organizowanego pośpiesznie 23 czerwca na zgrupowanie czołgów niemieckich, nie miały powodzenia. Radziecka 4 Armia, rozczłonkowana przez wojska niemieckie 2 Grupy Pancerniej, pod uderzeniami lotnictwa od 23 do 24 czerwca zmuszona była w toku ciężkich walk wycofać się na północ od Prypeci na Pińsk i Słuck. Rano 24 czerwca 17 Dyw. Panc. wdarła się do Słonimia, a następnego dnia podeszły pod Baranowicze – był to ważny punkt na drodze do Mińska.

Na kierunku wileńskim nacierała 3 grupa Pancerna gen. Hermana Hotha, w składzie XXXIX Korpusu Pancernego z 7, 20 Dyw. Panc. i 14, 20 Dyw. Zmot. oraz LVII Korpus Pancerny z 12, 19 Dyw. Panc. i 18 Dyw. Zmot. Z 9 Armii Polowej przydzielono związkom pancernym Hotha V i VI Korpusy Armijne w celu przełamania radzieckich umocnień granicznych. W dalszych działaniach piechota obydwu korpusów miała posuwać się za szybko nacierającymi wojskami pancernymi. Grupę tę wspierał z powietrza 8 Korpus Lotniczy, który sparaliżował działania lotnictwa radzieckiego. Bombowce nurkujące wykonywały uderzenia na drogi prowadzące od granicy do Niemna w celu niedopuszczenia do wycofania się za rzekę wojsk radzieckich i obsadzenia pozycji obronnych w pobliżu mostów. Szczególnie wysokie straty od lotnictwa niemieckiego poniosły 126 i 128 Dywizje Piechoty 11 Armii broniące olickiego rejonu umocnionego⁶⁰. Obrona radziecka przed frontem 3 Grupy Pancerniej nie była przygotowana

⁵⁸ H. Guderian, *op. cit.*, s. 127–129.

⁵⁹ *Radzieckie Siły Zbrojne...*, s. 324. W. Anfiłow, *op. cit.*, s. 262–263.

⁶⁰ W. Anfiłow, *op. cit.*, s. 276.

dostatecznie. Wskutek zaskoczenia i szybkiego działania niemieckich wojsk zmotoryzowanych wszystkie mosty nadgraniczne zostały zdobyte w stanie nieuszkodzonym. Front 11 Armii został przełamany. Pozwoliło to związkom 3 Grupy Pancerniej rozwinąć natarcie w głąb terytorium ZSRR. Jednak na niektórych odcinkach obrona radziecka była silniejsza niż zakładano w dowództwie niemieckim. Przykładem mogą być walki obronne 188 Dyw. Piech., o których pisał gen. Hoth: „Obie dywizje V Korpusu Armijnego zaraz po przekroczeniu granicy natknęły się na wschód od Sejn na okopane ubezpieczenie nieprzyjaciela, które – mimo iż nie miało wsparcia artyleryjskiego – utrzymywało swe pozycje do ostatniego żołnierza. Na drodze dalszego marszu w kierunku Niemna – kontynuuje Hoth – nasze wojska przez cały czas napotykały zdecydowany opór Rosjan”⁶¹. Ogólnie jednak działania obronne 11 Armii miały charakter walk lokalnych. Wieczorem, pierwszego dnia walk, oddziały wydzielone XXXIX Korpusu Pancernego zdobyły oba mosty w rejonie Olity oraz most w pobliżu Mereczy. Miało to decydujące znaczenie dla dalszego posuwania się jednostek pancernych w kierunku na Wilno i Mińsk. „Dla 3 Grupy Pancerniej – pisze Hoth – było niespodzianką, że wszystkie trzy mosty na Niemnie, które miała opanować, udało się zająć w stanie nieuszkodzonym. Opanowanie trzech mostów stało się możliwe dzięki temu, że natarcie było dla nieprzyjaciela całkowitym zaskoczeniem oraz dlatego, że utracił on scentralizowane dowodzenie swoimi wojskami”⁶². Po opanowaniu mostów 3 Grupa Pancerna rozpoczęła przeprawę na drugi brzeg Niemna. Miała teraz wolną drogę na Wilno, którego broniły jedynie wycofujące się oddziały 5 Dywizji Pancerniej. Feldmarszałek von Bock jeszcze pod koniec pierwszego dnia wojny zabrał 3 Grupie Pancerniej V i VI Korpusy Armijne, stwarzając Hothowi możliwość organizowania zdecydowanego posuwania się związków szybkich w kierunku na Mińsk. XXXIX i LVII Korpusy Pancerne, które sforsowały w nocy Niemen, rano rozpoczęły dalsze natarcie. Na wschód od Olity rozegrała się bitwa pancerna, w której niemieckiej 7 Dyw. Panc. przeciwstawiła się 5 Dyw. Panc. Po zaciętych bojach opór radziecki został złamany, a wojska niemieckie przesunąwszy się tego dnia o około 70 km, dotarły do rejonu Wilna, które zdobyły 24 czerwca⁶³.

W końcu czwartego dnia wojny zarówno na prawym, jak i na lewym skrzydle Grupy Armii „Środek” niemieckie związki pancerne posunęły się w głąb terytorium radzieckiego o 200–250 km. W rezultacie dwustronnego oskrzydlenia, przez wojska 2 i 3 Grup Pancernych głównych sił Frontu Zachodniego, powstała groźba pełnego ich okrążenia.

⁶¹ H. Hoth, *op. cit.*, s. 64–65.

⁶² *Ibidem*, s. 65.

⁶³ F. Halder, *op. cit.*, t. 3, s. 34.

Przedstawiciel Kwatery Głównej marszałek Boris Szaposznikow przebywał w tym czasie w sztabie Frontu Zachodniego. W dniu 25 czerwca zameldował do Moskwy o zaistniałej sytuacji i poprosił o zgodę na natychmiastowe wycofanie wojsk frontu z występu białostockiego na linię starych umocnień granicznych⁶⁴. Otrzymał on zgodę na wysuniętą propozycję tego samego dnia. Rada Wojenna frontu wydała rozkaz ogólnego odwrotu.

Jednak decyzja ta była spóźniona, ponieważ już 26 czerwca czołowe oddziały 2 i 3 Grupy Pancernej przerwały się na podejściach do Mińska. Jako pierwszy dotarł do przedmieść Mińska XXXIX Korpus Pancerny z grupy Hotha. W walkach o miasto uczestniczyła 12 i 20 Dyw. Panc. W walkach obronnych odznaczyła się 100 Dywizja Piechoty, która zadała znaczne straty w czołgach nacierającym dywizjom niemieckim. Wojska radzieckiego 2 Korpusu Piechoty utrzymywały Mińsk do 28 czerwca. Tego dnia 12 Dyw. Panc. z grupy Hotha wdarła się do stolicy Białorusi. Następnego dnia połączyły się XXXIX i XLVII Korpusy Pancerne z 3 i 2 Grupy Pancernej. W tym sposób związki taktyczne 3 i 10 Armii, cofające się z Grodna i Białegostoku na Nowogródek i Mińsk, znalazły się w okrążeniu na zachód od Mińska. W okrążeniu tym znalazła się też część 4 Armii, która pod naporem niemieckiego XLVII Korpusu Pancernego wycofywała się na północny wschód. W tym czasie XXIV Korpus Pancerny grupy Guderiana, który nacierał na prawym skrzydle, zajął 26 czerwca Słuck i kierował się na Bobrujsk. Udało mu się to pomimo wysadzenia wszystkich mostów na tej rzece przez wojska rosyjskie. Pozostający dotychczas w odwodzie XLVI Korpus Pancerny, posuwając się na wschód, przejął na siebie zadania wiążącego ogniwa między pozostałymi korpusami 2 Grupy Pancernej. Dzięki temu wszystkie siły XXIV Korpusu Pancernego zostały zwolnione do uderzenia na Bobrujsk w celu uchwycenia przyczółka na Berezynie. Udało mu się to 28 czerwca, pomimo wysadzenia wszystkich mostów na tej rzece przez wojska rosyjskie. Po przepłynięciu się na przeciwległy brzeg Berezyny oddziały 3 Dyw. Panc. uderzyły z Bobrujska na Rogaczew. Osłabiona radziecka 4 Armia nie była w stanie powstrzymać wojsk niemieckich w dorzeczu Berezyny i Dniepru, jednak walki na tym kierunku przedłużyły się ze względu na rozciągnięcie wojsk niemieckich.

Tymczasem na froncie „kotła białostockiego” toczyły się zaciekle walki, które wiązały znaczne siły wojsk szybkich. Z całego XLVII Korpusu pancernego tylko 18 Dyw. Panc. mogła ruszyć w kierunku Borysowa z zadaniem uchwycenia przyczółka na Berezynie. Generał Guderian pisał: „Od utrzymania tego przyczółka zależało w znacznej mierze kontynuowanie ruchu za Dniepr XLVII Korpusu Pancernego”⁶⁵. Podobna sytuacja wytworzyła

⁶⁴ *Historia drugiej wojny...*, t. 4, s. 52.

⁶⁵ H. Guderian, *op. cit.*, s. 134–135.

się w 3 Grupie Panczernej gen. Hotha, której jednostki szybko stopniowo luzowane przez korpusy piechoty, odchodziły w kierunku Lepla z zamiarem sforsowania Berezyny na północ od Borysowa. Wbrew przewidywaniom niemieckiego Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych okrążone wojska radzieckie w rejonie na zachód od Mińska, nie kapitulowały – wiązały natomiast wojska 9 i 4 Armii. „Likwidacja okrążonych »kotłów« angażuje znaczne siły – zanotował 30 czerwca w swoim dzienniku Halder – Grupa Armii będzie musiała zadbać przede wszystkim o to, aby za grupami pancernymi Guderiana i Hotha podciągnięte zostały wokół »kotła« jednostki piechoty”⁶⁶.

Po dotychczasowych walkach Frontu Zachodniego, Kwatera Główna zdecydowała skierować tam podstawową część odwodów, aby stworzyć bardziej trwałą obronę. Zgodnie z tą decyzją na rubieży górnego biegu Dźwiny i Dniepru rozwijała się Grupa Armii Odvodu Naczelnego Dowództwa (armie 19, 20 i 21) dowodzone przez marszałka Siemiona Budionnego. Otrzymała ona zadanie zająć do wieczora 28 czerwca i utrzymać rubież Disna-połocki rejon umocniony-Witebsk-Orsza-rzeka Dniepr do Łojewca. Do dyspozycji dowódcy grupy armii skierowano także 16 Armię, przeznaczoną poprzednio dla Frontu Południowo-Zachodniego⁶⁷. Dla wzmocnienia Frontu Zachodniego za powstałą grupą Budionnego rozwijały się 24 i 28 Armie Rezerwowe, z zadaniem zajęcia i przygotowania do obrony rubieży Nielidowo-Jelnia-Rzeka Desna (do Żukowki). Kwatera Główna postanowiła nowo powstałą grupę armii pod dowództwem S. Budionnego włączyć w skład Frontu Zachodniego – dowodzenie wojskami frontu objął marszałek Siemion Timoszenko ⁶⁸.

Dowództwo Grupy Armii „Środek”, dążąc do szybkiego zdobycia linii Dniepru i rozwinięcia natarcia na Smoleńsk, połączyło 3 lipca 2 i 3 Grupy Pancerne w 4 Armię Pancerną. Na jej czele stanął feldmarszałek Günther von Kluge ze swym sztabem. Związki 4 Armii Polowej, walczące z okrążonym zgrupowaniem rosyjskim w rejonie na zachód od Mińska, podporządkowano dowództwu 2 Armii polowej gen. Maximiliana von Weichsa, przerzuconej z odwodu OKH⁶⁹. Komunikat OKW z 7 lipca ogłosił likwidację rosyjskich armii okrążonych na zachód od Mińska i wzięcie do niewoli 320 tys. żołnierzy oraz zdobycie 3200 czołgów, 1800 dział i 344 samolotów⁷⁰. Hitler i jego generalicja, po pierwszych sukcesach armii niemieckiej, określili nowe zadania dla Grupy Armii „Środek”. „Führer – zapisał 30 czerwca Halder

⁶⁶ F. Halder, *op. cit.*, t. 3, s. 56.

⁶⁷ *Historia drugiej wojny...*, t. 4, s. 59.

⁶⁸ *Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941–1945 r.*, t. 2, Warszawa 1964, s. 45.

⁶⁹ *Rokowyje rieszenija*, Moskwa 1958, s. 85.

⁷⁰ J. Boucher, *Broń pancerna w wojnie*, Warszawa 1958, s. 213.

– liczy się z tym, że po zdobyciu w połowie lipca Smoleńska Moskwa będzie mogła być zajęta przez związki piechoty dopiero w sierpniu”⁷¹. Natomiast sam szef Sztabu Generalnego poszedł w tych kalkulacjach jeszcze dalej: „Tak więc chyba nie przesadzam, jeśli stwierdzę, że kampania przeciwko Rosji została wygrana w ciągu 14 dni. Oczywiście nie oznacza to, że tym samym została ona zakończona. [...] Skoro tylko sforsujemy Dniepr i Dźwinę, to sprawa będzie polegała już nie tyle na rozbiciu sił zbrojnych przeciwnika, ile na odebraniu mu rejonów przemysłowych”⁷².

Dowódca niemieckiej 4 Armii Pancерnej postanowił uderzyć siłami głównymi na Smoleńsk. Według zamiaru Klugego 3 Grupa Pancerna miała sforsować Dźwinę na odcinku Witebsk-Dzisna i przy współdziałaniu 2 Grupy Pancерnej przełamać obronę wojsk radzieckich w rejonie Witebska i Smoleńska. 2 Grupa Pancerna miała sforsować Dniepr na odcinku Orsza-Rogaczew i posuwając się wzdłuż autostrady, wyjść na linię wzniesień na południe od Jelni i na wschód od Jarcewa⁷³. W początkach lipca na podejściach do Dźwiny i Dniepru, jak również na linii tych rzek wojska niemieckie napotkały zdecydowany opór nadciągających tu odwodów rosyjskich. Pod Borysowem kontratakowała 1 Moskiewska Dywizja Piechoty Zmotoryzowanej, w składzie której było ponad 100 czołgów – z tego 40 to KW i T-34. Guderian odnotował: „Ataki odparto z ciężkimi stratami dla Rosjan. 18 Dywizji Pancерnej pozostały one jednak długo w pamięci, nieprzyjaciel bowiem po raz pierwszy wprowadził tu do boju czołgi typu T-34, którym nasze ówczesne działa niewiele mogły zrobić”⁷⁴. Jeszcze gorsza sytuacja panowała w niemieckiej piechocie. Były oficer Sztabu Generalnego E. Middeldorf pisał: „Najsmutniej jednak w piechocie niemieckiej wyglądała sprawa obrony przeciwpancernej. [...] Jest rzeczą niepojętą, dlaczego od pierwszego pojawienia się na polu walki czołgu T-34 [...] nie został wynaleziony żaden pełnowartościowy sprzęt przeciwpancerny, który mógłby być oddany do dyspozycji piechoty”⁷⁵.

Natomiast jednostki 3 Grupy Pancерnej, które z marszu uchwyciły przyczółki na Dźwinie w rejonie Dzisny i Witebska, zostały zaatakowane przez związki 22 Armii. Na rozkaz Dowódcy Frontu Zachodniego 6 lipca wojska 20 Armii wykonały z rejonu na północ i zachód od Orszy przeciwuderzenie na jednostki 3 Grupy Pancерnej. Do natarcia tego Rosjanie przeznaczyci 7 i 5 Korp. Zmech. w sile około 1000 czołgów. Rozpoczęły się zacięte walki z niemieckim XXXIX Korpusem Pancernym. Pomimo pewnych trudności niemieckie 7 i 20 Dyw. Panc. powstrzymały atak

⁷¹ F. Halder, *op. cit.*, t. 3, s. 57.

⁷² *Ibidem*, s. 68.

⁷³ H. Hoth, *op. cit.*, s. 75–76.

⁷⁴ H. Guderian, *op. cit.*, s. 135.

⁷⁵ E. Middeldorf, *Taktyka w kampanii rosyjskiej*, Warszawa 1961, s. 21.

rosyjski, a podchodzący od południowego zachodu do Orszy XLVII Korpus Pancerny grupy Guderiana – przesądził ostatecznie o wyniku bitwy okrążając rosyjski 5 Korp. Zmech. 9 lipca XXXIX Korpus Pancerny zajął Witebsk.

Zacięte walki rozwinęły się także na południe od Orszy w pasie działania niemieckich XLVI i XXIV Korpusów Pancernych z grupy Guderiana. Siły te, wyszły nad Dniepr na froncie od Orszy do Żłobina, natrafiły tu jednak na silny opór nowo przybyłej 21 Armii i musiały się chwilowo zatrzymać. W tym czasie większość niemieckich dywizji piechoty była daleko w tyle za dywizjami pancernymi. Jednak za namową gen. Guderiana i Hotha, dowodzący 4 Armią Pancerną von Kluge, zezwala na forsowanie Dniepru przez 2 Grupę Pancerną. W istocie, dowództwo niemieckie obliczyło na 14 dni czas niezbędny dla podciągnięcia dywizji piechoty i sforsowania przez nie rzeki. Tego rodzaju zwłoka pozwoliłaby Rosjanom silnie umocnić się na Dnieprze. Operacja przekroczenia rzeki, w dniach 10–11 lipca przez 2 Grupę Pancerną, odbyła się bez wielkich strat i grupa ruszyła do natarcia. XXIV Korpus Pancerny posuwał się przez Propojsk na Rosławł, osłaniając się od południowego wschodu wzdłuż rzek Soszy i Osteru. XLVI Korpus Pancerny po przełamaniu obrony radzieckiej nacierał przez Gorki i Poczinnok na Jelnię, a XLVII Korpus Pancerny uderzył na Smoleńsk, osłaniając swoje skrzydło północne na linii Dniepru. W tym czasie XXXIX Korpus Pancerny grupy Hotha uderzył z rejonu Witebska na Smoleńsk, a LVII Korpus Pancerny tej grupy nacierał na Połock i Newel w celu zabezpieczenia północnego skrzydła całej 3 Grupy Pancernej.

Po włamaniu się niemieckich wojsk szybkich, marszałek Timoszenko rozkazał „w celu zniszczenia czołgów, które się wdarły, zorganizować w każdej dywizji oddziały niszczycieli czołgów i koordynując ich działanie w skali armijnej okrążyć i zniszczyć nieprzyjaciela”⁷⁶. Jednak nie przyniosło to oczekiwanych rezultatów.

Jednostki 19 Dyw. Panc. i 14 Dyw. Zmot. z LVII Korpusu Pancernego 15 lipca 1941 r. wdarły się do Newła. W zacięłym boju, który rozgorzał w mieście, „obie strony – oświadczył Hoth – poniosły duże straty”⁷⁷. Tego samego dnia oddziały 7 Dyw. Panc. XXXIX Korpusu Pancernego przerwały się na północny wschód od Smoleńska i dotarły do autostrady Mińsk-Moskwa. W tym czasie związki XLVII Korpusu Pancernego grupy Guderiana rozwijały natarcie od południowego wschodu na Smoleńsk. Dnia 16 lipca 29 Dyw. Zmot. tego korpusu zajęła południowe przedmieścia miasta, a 17 lipca nawiązała łączność z oddziałami XXXIX Korpusu Pancernego. W ciągu następnych dni XLVI Korpus Pancerny po złamaniu zaciętego oporu radzieckiego, broniącego się na umocnionych pozycjach, zdobył Jelnię

⁷⁶ Cyt. za: W. Anfiłow, *op. cit.*, s. 548.

⁷⁷ H. Hoth, *op. cit.*, s. 112.

i okolice tego miasta. Dalsze posuwanie się tego korpusu zostało powstrzymane przez kontrataki świeżych jednostek piechoty rosyjskiej wspartej czołgami. Bardziej na południe, już 13 lipca z rejonu Homel-Klince, uderzyło w kierunku północno-zachodnim bardzo silne zgrupowanie wojsk radzieckich. Atak wojsk radzieckich wykonywany był na prawe skrzydło 2 Grupy Pancerniej (XXIV Korpus Pancerny). Równocześnie otoczone w Mohylewie i Orszy załogi radzieckie usiłowały przeprowadzić wypad w kierunku południowo-wschodnim, aby wraz z innymi armiami radzieckimi otoczyć w pętli Dniepru siły niemieckie, które przekroczyły rzekę. W okresie od 20 do 27 lipca sytuacja niemieckiej 2 Grupy Pancerniej w całej tej rozległej strefie była bardzo trudna.

Rozpoczęte 23 lipca natarcie radzieckie na Jelnię, w sile dziewięciu dywizji piechoty i dwóch radzieckich zgrupowań pancernych, wywołało w XLVI Korpusie Pancernym ciężki kryzys amunicyjny. Generał Guderian wspominał: „Pojechałem do 10 Dywizji Pancerniej, gdzie generał Schaal w barwnych słowach opisał mi przebieg dotychczasowych walk o Jelnię. Jego wojska w ciągu jednego dnia zniszczyły 50 nieprzyjacielskich czołgów, potem jednak musiały się zatrzymać przed dobrze rozbudowanymi pozycjami Rosjan. Według obliczeń Schaala dywizja straciła jedną trzecią swych wozów. Amunicję trzeba było sprowadzać z odległości 450 km”⁷⁸. Ale zatrzymanie, narzucone dywizjom pancernym przez nieustanne walki, pozwoliło podejść do oddziałów czołowych niemieckim dywizjom piechoty. Niemiecka 268 Dyw. Piech. 26 lipca wzmocniła XLVI Korp. Panc., podczas gdy 2 Armia Polowa zluźniła XXIV Korp. Panc. z grupy Guderiana, na odcinku od Starego Bychowa do rejonu na południe od Jelni.

Podobnie wyglądała sytuacja na północnym skrzydle Grupy Armii „Środek”, gdzie 9 Armia Polowa wkroczyła do walki na froncie od Witebska do rejonu na północ od Połocka, zwalniając w ten sposób LVII Korpus Pancerny. Korpus ten ruszył natychmiast w kierunku na północ od Smoleńska, gdzie kontratakowały wojska radzieckie na lewe skrzydło XXXIX Korpusu Pancernego grupy Hotha – z zamiarem przebicia się do tego miasta. Generał Hoth pisał: „Nieprzyjaciel kontynuował uderzenie ze wschodu siłami pięciu dywizji. Do odparcia uderzenia przeciwnika rzucono wszystkie jednostki 3 Grupy Pancerniej, włącznie z brygadą szkolną”⁷⁹. Szczególnie ważną rolę w odpieraniu ataków radzieckich – zwłaszcza czołgów – odegrało lotnictwo niemieckie wyposażone w bombowce nurkujące Ju-87. W wyniku kontruderzeń udało się wojskom radzieckim odebrać Niemcom 21 lipca Wielkie Łuki, a 27 lipca Jarcewo – 40 km na wschód od Smoleńska. Jednak w tym samym czasie 7 Dyw. Panc. i 20 Dyw. Zmot.

⁷⁸ H. Guderian, *op. cit.*, s. 149.

⁷⁹ H. Hoth, *op. cit.*, s. 118.

z XXXIX Korpusu Pancernego grupy Hotha zdołało wraz z XLVII Korp. Panc. z grupy Guderiana, otoczyć na wschód od Smoleńska resztki 15 dywizji piechoty i 6 związków pancernych Armii Czerwonej⁸⁰. W dniu 1 sierpnia 1941 r., po wzmocnieniu XXIV Korp. Panc. przez wojska VIII i IX Korpusów Armijnych, zgrupowaniu temu udało się zająć po ciężkich walkach Rosławł – ważny węzeł drogowy, pozwalający na posuwanie się w kierunku wschodnim. Jednak były to ostatecznie zdobycze Grupy Armii „Środek”, gdyż wyczerpanie wojsk dotychczasowymi walkami oraz silny opór radziecki ustabilizowały linię frontu. 9 sierpnia Naczelne Dowództwo Wehrmachtu ogłosiło, że w wyniku bitwy pod Smoleńskiem wzięto 350 tys. jeńców i 3200 czołgów oraz że lotnictwo niemieckie zniszczyło w walkach 1098 samolotów radzieckich⁸¹.

Hitler doszedł do wniosku, że w tych warunkach równoczesne prowadzenie natarcia na całym froncie jest niemożliwe. Dnia 30 lipca 1941 r. podpisał dyrektywę nr 34, w której czytamy: „Rozwój wydarzeń w ostatnich dniach, pojawienie się wielkich sił przeciwnika przed frontem i na skrzydłach Grupy Armii »Środek«, sytuacja z zaopatrzeniem i konieczność dania około 10 dni 2 i 3 Grupie Pancernej dla odtworzenia i uzupełnienia ich związków taktycznych, zmuszają do odłożenia na pewien czas realizacji celów i zadań postawionych we wcześniejszych dyrektywach”⁸². Dyrektywa ta nakazywała Grupie Armii „Środek” przejście do obrony. W myśl jej 2 i 3 Grupy Pancerne miały być wyprowadzone z walki, gdy tylko pozwoli na to sytuacja i w trybie przyspieszonym uzupełnione i odtworzone.

DZIAŁANIA ZWIĄZKÓW PANCERNYCH NA UKRAINIE

O świcie 22 czerwca wojska Grupy Armii „Południe” rozpoczęły przygotowanie artyleryjskie. Działająca w składzie grupy armii, 4 Flota Powietrzna uderzyła na lotniska w strefie przygranicznej. Ataki wykonywane były z reguły lotem koszącym, grupami 6–18 samolotów. Już pierwsze naloty przyniosły Niemcom ogromne sukcesy. W Okręgu Kijowskim tylko na dwóch lotniskach, w rejonie Stanisławowa i Czerniowiec, zniszczonych zostało 57 samolotów rosyjskich⁸³. Pierwsze meldunki, które nadeszły z dowództwa niemieckiej 4 Floty Powietrznej we wczesnych godzinach

⁸⁰ J. Boucher, *op. cit.*, s. 216.

⁸¹ K. Tippelskrich, *Istoria wtoroj mirowoj wojny*, Moskwa 1956, s. 194; J. Boucher, *op. cit.*, s. 216.

⁸² *Sowierszenno siekrietno! Tolka dla komandowanija!*, Moskwa 1967, s. 270.

⁸³ W. Anfiłow, *op. cit.*, s. 262.

popołudniowych 22 czerwca, mówiły o zniszczeniu 400 samolotów⁸⁴. W ten sposób strona niemiecka wywalczył sobie już od pierwszego dnia wojny panowanie w powietrzu.

W dzienniku działań bojowych XLVIII Korpusu Pancernego niemieckiej 1 Grupy Pancernej stwierdzono: „O godzinie 3:15 22 czerwca piechota rozpoczęła natarcie. [...] Nieprzyjaciel oszołomiony zaskoczeniem. Początkowo nie stawiał żadnego oporu. Bardzo ważny most pod Sokalem opanowany został w stanie nie uszkodzonym. Przeprawa przez Bug odbywała się spokojnie. Piechota weszła na wzgórze, na wschód od Bugu i osiągnęła silnie umocnione pozycje, nie napotykając żadnego oporu. Wydaje się, że przeciwnik jest zaskoczony”⁸⁵. Główne uderzenie Grupy Armii „Południe”, wykonywane w kierunku Sokal-Dubno-Łuck, skierowane było na styk 5 i 6 Armii. Na tym kierunku nacierały 6 Armia Polowa i 1 Grupa Pancerna. W skład grupy wchodziły: III Korpus Pancerny i XLVIII Korpus Pancerny, natomiast w odwodzie pozostawał XIV Korpus Pancerny. Dowódcą grupy pancernej był gen. Ewald von Kleist.

Już w pierwszych godzinach wojny wojska niemieckiego XLVIII Korpusu Pancernego odniosły powodzenie w zdobyciu mostu na Bugu pod Solcami. Wchodzące w skład tego korpusu 57 i 75 Dyw. Piech. włamały się w linie umocnień granicznych. Wiele ze zdobytych bunkrów było najnowszej konstrukcji – nisko umieszczone otwory strzelnicze utrudniały prowadzenie do nich ognia na wprost, a trzypiętrowe schrony pozwalały załogom schodzić w głąb w trakcie ostrzału artyleryjskiego i ponownie zajmować pozycje w przypadku szturm nieprzyjacielskiej piechoty. Po opanowaniu tych stanowisk, w wyłom weszła 11 Dywizja Pancerna. Zgodnie z rozkazami dowódcy E. von Kleista uderzyła ona w kierunku Radziechowa. Dowódca radzieckiej 6 Armii rozkazał kontratak częścią sił 32 Dywizji Pancernej z 4 Korpusu Zmechanizowanego, na zgrupowanie niemieckiej 11 Dywizji Pancernej. Ze względu na małą ilość zaangażowanych sił do ataku – nie przyniósł on zamierzonych rezultatów⁸⁶. Bardziej na północ na kierunku Włodzimierz Wołyński-Łuck nacierał niemiecki III Korpus Pancerny. W pierwszym rzucie tego korpusu nacierała 298 Dywizja Piechoty, która sforsowała Bug i utworzyła przeprawę dla jednostek zmotoryzowanych. Następnie do boju weszła 14 Dywizja Pancerna, która przełamała obronę radziecką na lewym skrzydle 5 Armii. Do końca dnia jednostki XLVIII i III Korpusów Pancernych posunęły się w głąb ZSRR na odległość 20 km.

Wraz z wybuchem wojny Specjalny Kijowski Okręg Wojenny przemianowano na Front Południowo-Zachodni. Jego dowódcą był gen Michaił

⁸⁴ T. Nowakowski, M. Skotnicki, *Kijów 1941*, Warszawa 1995, s. 13.

⁸⁵ Cyt. za: W. Anfiłow, *op. cit.*, s. 293–294.

⁸⁶ G. Żukow, *op. cit.*, s. 268.

Kirponos. Wieczorem 22 czerwca do sztabu frontu nadeszła z Moskwy dyrektywa nr 3 ludowego komisarza obrony. Zgodnie z nią wojska radzieckie miały przejść do kontruderzenia w kierunku na Lublin, okrążyć i zniszczyć zgrupowanie niemieckie i do wieczora 24 czerwca zdobyć to miasto⁸⁷. Kwatera Główna w Moskwie nie miała poczucia rzeczywistej sytuacji na froncie, wydając taki rozkaz. Wcielenie go w życie było nierealne, ponieważ inicjatywa należała do wojsk niemieckich. Pogląd ten podzielało szefostwo sztabu Frontu Południowo-Zachodniego, jednak gen. Kirponos musiał podporządkować się rozkazom z Moskwy⁸⁸. Do wykonania przeciuderzeń Front Południowo-Zachodni wydzielił 5 i 6 Armie oraz wojska swego drugiego rzutu – ogółem sześć korpusów zmechanizowanych (4, 8, 9, 15, 19 i 22) oraz trzy korpusy piechoty (31, 36 i 37)⁸⁹. Największy problem stwarzał fakt, że korpusy rozmieszczone były w dużej odległości, nie tylko od siebie, ale również od przewidzianych kierunków natarcia. Wykorzystanie znajdujących się najbliżej granicy 4 i 22 Korp. Zmech. było utrudnione, ponieważ już pierwszego dnia wojny zostały one zaangażowane w walki obronne w pasach 5 i 6 Armii. Licząc się z ewentualnością, że do rana 23 czerwca nie uda się zorganizować działań zaczepnych wszystkimi siłami, dowódca frontu zdecydował wykonać uderzenie na zgrupowanie niemieckie, które wbiło się klinem w obronę, jednostkami 15 i 4 Korp. Zmech. Siły główne tych korpusów znajdowały się blisko linii frontu, czołowe zaś oddziały prowadziły już walkę z niemieckimi jednostkami pancernymi. Podejmując taką decyzję gen. Kirponos nie przypuszczał, że do czasu dotarcia 8 Korp. Zmech. do rejonu Brodów, związki te zostaną już wciągnięte do walki i nie będzie możliwości zorganizowania silnego zgrupowania uderzeniowego na południowym skrzydle grupy Kleista.

Dnia 23 czerwca główny ciężar walk z niemieckim XLVIII Korpusem Pancernym na przedpolach Radziechowa spadł na 10 Dywizję Pancerną. Dysponowała ona poza czołgami starych typów 100 czołgów T-34 i KW⁹⁰. Doszło do pierwszych pancernych bojów spotkaniowych. Walki miały bardzo zacięty charakter. Ostatecznie niemiecka 11 Dyw. Panc., przy silnym wsparciu lotnictwa bombowego, odrzuciła jednostki 10 Dyw. Panc. Wieczorem tego dnia jednostki XLVIII Korp. Panc. wkroczyły do Radziechowa i Beresieczka. Dowództwo Frontu Południowo-Zachodniego wydało rozkaz, by rano 24 czerwca 8 Korp. Zmech. uderzył na niemiecki klin pancerny. Przed wojną był to najlepszy korpus Okręgu Kijowskiego, w jego składzie znajdowały się 932 czołgi, w tym 170 T-34 i KW⁹¹. Jednak 8 Korp. Zmech.

⁸⁷ *Historia drugiej wojny...*, t. 4, s. 49.

⁸⁸ G. Żukow, *op. cit.*, s. 261–262.

⁸⁹ W. Anfiłow, *op. cit.*, s. 349–350.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 351.

⁹¹ T. Nowakowski, M. Skotnicki, *op. cit.*, s. 19; G. Żukow, *op. cit.*, s. 263.

nie mógł nacierać rano 24 czerwca. Zgodnie z wcześniejszymi rozkazami podążał on bowiem do rejonu na wschód od Jaworowa i dotarł tam zanim jeszcze jego dowództwo otrzymało nowy rozkaz. Był już wieczór 23 czerwca i korpus dopiero rano kolejnego dnia mógł rozpocząć nowy przemarsz. Na drogach panował bałagan, na wielu odcinkach były korki spowodowane przemarszem jednostek piechoty. Stale rosły straty własne i to mimo braku kontaktu bojowego z przeciwnikiem. Wynikało to z częstego bombardowania rozciągniętych kolumn pancernych przez Luftwaffe. Tak się zresztą działo już od pierwszych godzin wojny. Wiele wozów bojowych korpusu musiano pozostawić po drodze z powodu awarii technicznych lub braku paliwa. W tej sytuacji w dniu 24 czerwca na wschód od Radziechowa, przeciwko dywizjom 1 Grupy Pancerniej, walczył tylko 15 Korp. Zmech.

Niemcy, rozwijając powodzenie, wprowadzili do walki już cztery dywizje pancerne – 11 i 16 z XLVIII Korp. Panc. oraz 13 i 14 z III Korp. Panc. Na styku radzieckich 5 i 6 Armii powstała luka o szerokości 50 km. W powstałej sytuacji, dowódca Grupy Armii „Południe” feldmarszałek Gerd von Rundstedt, rozkazał 1 Grupie Pancerniej przerwanie się w kierunku Żytomierza i Kijowa, a następnie wspólnie z 6 i 17 Armią okrążyć i zniszczyć centrum i lewe skrzydło Frontu Południowo-Zachodniego⁹². Jednak niemieckie rozpoznanie lotnicze wykryło przygotowania strony radzieckiej do kontruderzenia na 1 Grupę Pancerną. Najwięcej obaw budziła koncentracja rosyjskich wojsk zmechanizowanych. W tej sytuacji gen. Kleist wzmocnił najbardziej narażone na atak skrzydła swojej grupy. 25 czerwca do przodu ruszyła tylko 11 Dyw. Panc. Po ciężkich walkach wdarła się ona wieczorem do Dubna. Tego dnia gen. Halder zanotował: „Bitwa nie osiągnęła punktu kulminacyjnego. Potrwa to jeszcze kilka dni. Po ciężkich walkach Kleist zajął Dubno, a na zachód od m. Łuck ciągle jeszcze trwa bitwa pancerna”⁹³. Dnia 25 czerwca na lewe skrzydło 1 Grupy Pancerniej, od strony Łucka w kierunku na Dubno, uderzyły radzieckie 9 i 19 Kor. Zmech. 26 czerwca przystąpiły do natarcia z południa, z rejonu Brodów na Radziechów i Beresteczko, także 8 i 15 Korp. Zmech. Działania radzieckich wojsk pancernych wspierały dywizje 5 i 6 Armii. W ciągu pierwszego dnia walk 8 Korp. Zmech. przesunął się o 15 km w kierunku północno-wschodnim. Wieczorem 27 czerwca radziecka 34 Dyw. Panc. dysponująca 150 czołgami dotarła do południowych krańców Dubna⁹⁴. W ten sposób wyszła ona na tyły niemieckiej 11 Dyw. Panc. stawiając ją w ciężkiej sytuacji. Także i inne korpusy osiągnęły pewny sukces – z północy i północnego wschodu podeszły pod Dubno 19 Korp. Zmech. i 36 Korp.

⁹² F. Halder, *op. cit.*, t. 3, s. 34.

⁹³ *Ibidem*, s. 40.

⁹⁴ T. Nowakowski, M. Skotnicki, *op. cit.*, s. 22; G. Żukow, *op. cit.*, s. 265–269.

Piech. Na szczęście dla Niemców działania poszczególnych radzieckich korpusów nie zostały skoordynowane, ponieważ ich dowództwa nie zdołały nawiązać ze sobą łączności. Jednak sytuacja była na tyle poważna, iż pod Dubno Niemcy przerzucili 44, 75, 111 Dyw. Piech., a także 16 Dyw. Zmot. Olbrzymią rolę w zatrzymaniu natarcia rosyjskiego odegrało lotnictwo niemieckie. Panowało ono w powietrzu i zadało, wykorzystując do walki z radzieckimi czołgami nurkowce Ju-87, bardzo duże straty.

W dniu 28 czerwca sytuacja zmieniła się już na korzyść wojsk niemieckich. Ponownie przeszły do natarcia niemieckie III i XLVIII Korp. Panc. 34 Dyw. Panc., która wbiła się klinem na południe od Dubna, została odcięta od głównych sił radzieckiego 8 Korp. Zmech. Mimo rozpaczliwych uderzeń 12 Dyw. Panc. nie udało się wojskom radzieckim jej odblokować i do 2 lipca uległa ona zagładzie. Natarcie innych radzieckich korpusów – 15 Korp. Zmech. oraz 36 i 37 Korp. Piech. – nie uzyskało powodzenia. Wojska 5 Armii, 9 i 19 Korp. Zmech. nie tylko nie mogły dalej nacierać, ale musiały toczyć ciężkie walki obronne. Raz jeszcze dowództwo frontu usiłowało przejąć inicjatywę z rąk przeciwnika w dniu 1 lipca. Z rubieży Łuck-Hoszcza w kierunku Dubno ruszyły 9, 19, 22 Korp. Zmech. oraz 27 Korp. Piech. Jednak i to natarcie zostało przez wojska 1 Grupy Pancernej powstrzymane. Były dowódca niemieckiej 3 Grupy Pancernej tak oceniał przebieg tej bitwy: „Najtrudniej ze wszystkich było Grupie Armii »Południe«. Wojska przeciwnika, które broniły się przed związkami taktycznymi północnego skrzydła, zostały odrzucone od granicy, jednakże szybko ochłonęły [...] i kontratakami swoich odwodów oraz rozmieszczonych w głębi oddziałów pancernych powstrzymały posuwanie się wojsk niemieckich. Do 28 czerwca 1 Grupa Pancerna, przydzielona 6 Armii, nie osiągnęła operacyjnego przełamania. Ogromną przeszkodą na drodze natarcia niemieckich oddziałów szybkich były silne przeciwuderzenia”⁹⁵.

Wojska Frontu Południowo-Zachodniego nie zdołały zniszczyć 1 Grupy Pancernej gen. Kleista. Nie zlikwidowano także włamania na styku 5 i 6 Armii. Udało się co prawda zadać wojskom niemieckim bolesne straty, ale kosztem wielokrotnie większych strat własnych. Pozytywnym czynnikiem dla strony radzieckiej było uwikłanie niemieckiej grupy Kleista w kilkudniowe ciężkie walki. Uniemożliwiło to wyjście niemieckich dywizji pancernych w wolną przestrzeń operacyjną i okrążenie wycofujących się z tzw. występu lwowskiego jednostek 6 i 26 Armii. 30 czerwca 1941 r. Kwatera Główna Armii Czerwonej rozkazała wojskom Frontu Południowo-Zachodniego wycofanie się na linie umocnień wzdłuż granicy państwowej sprzed 17 września 1939 r.⁹⁶ W nocy z 1 na 2 lipca wojska frontu gen. Kirponosa rozpoczęły

⁹⁵ H. Hoth, *op. cit.*, s. 80.

⁹⁶ *Historia drugiej wojny...*, t. 4, s. 58.

wycofywanie się na rubież Korosteń-Nowogród Wołyński-Szepietówka-Płoskirów. Miały ją osiągnąć do 9 lipca.

Po opanowaniu kilkudniowego kryzysu związanego z wielką bitwą pancerną, dowódca Grupy Armii „Południe” feldmarszałek von Rundstedt rozkazał 1 Grupie Pancernej przełamać obronę na kierunku żytomierskim. Następnie niemieckie dywizje pancerne miały przerwać się do Kijowa i jednocześnie połączyć się na południowy-zachód od Berdyczowa z jednostkami 11 Armii. Ta ostatnia miała w dniu 2 lipca uderzyć swoimi głównymi siłami z terytorium Rumunii. Na kierunku żytomiersko-kijowskim, na broniącą się tam 5 Armię, miały uderzyć nie tylko III i XLVIII Korp. Panc. ze składu 1 grupy Pancernej, ale także korpusy armijne, należące do 6 Armii. bardziej na południe na pozycje 6 Armii miała nacierać 17 Armia wzmocniona na lewym skrzydle przez XIV Korpus Pancerny z grupy Kleista. Ześrodkowanie tak wielkich sił wynikało z faktu, iż Grupa Armii „Południe” była opóźniona i starała się nadrobić stracony w poprzednich walkach czas.

Wycofanie się prawego skrzydła Frontu Południowo-Zachodniego przebiegało w dramatycznych okolicznościach. Prace do przodu niemieckie dywizje pancerne utrudniały wycofywanie się zgodnie z planem na rubież tyłowe. Sytuacje dla wojsk radzieckich komplikowało skuteczne działanie Luftwaffe, której samoloty bezustannie bombardowały kolumny wojsk radzieckich, zadając im duże straty. Po południu 2 lipca oddziały XIV Korp. Panc. przełamały obronę radzieckiej 6 Armii i zajęły Tarnopol. Jednak kontruderzenia radzieckiej 10 Dyw. Panc. wyparły wojska niemieckie z tego miasta. Tego samego dnia jednostki III i XLVIII Korp. Panc. odrzuciły wojska 5 Armii i sforsowały rzekę Horyń. W następnych dniach w całym pasie działania Frontu Południowo-Zachodniego trwał odwrót wojsk radzieckich. Najbardziej skomplikowana sytuacja powstała znowu na styku 5 i 6 Armii. Zgodnie z rozkazem von Rundstedta główne siły 1 Grupy Pancernej uderzyły właśnie w tym miejscu, w wąskim pasie o szerokości 50–70 km. Niemieckie III Korp. Panc. i działający na południe od niego XLVIII Korp. Panc. miały za zadanie przełamać gwałtownym uderzeniem tzw. Linie Stalina. „Na nasze nieszczęście – wspomina marszałek Iwan Bagramian – stare rejonu umocnione nie zachowały do chwili napaści hitlerowców swej dawnej zdolności obronnej, okazały się bardzo niepewnym oparciem dla cofających się wojsk. Przed wojną wszystkie one zostały rozbrojone i poddane konserwacji – w związku z budową rejonów umocnionych bezpośrednio wzdłuż nowej granicy utworzonych w 1939 r. [...] Na początku wojny staraliśmy się doprowadzić ją do stanu gotowości bojowej, ale nie zdążyliśmy wykonać tego zadania”⁹⁷.

⁹⁷ I. Bagramian, *Miasto nad Dnieprem*, Warszawa 1971, s. 6.

Pierwszy wyłom w linii umocnień powstał już w godzinach popołudniowych 5 lipca, w pobliżu miejscowości Nowo Miropol. Sukces ten był dziełem 11 Dyw. Panc. należącej do XLVIII Korp. Panc. W dniu 6 lipca sprecyzowano rozkazy dla III i XLVIII Korp. Panc. Pierwszy z nich miał nacierać poprzez Nowogród Wołyński na Kijów w celu opanowania stolicy Ukrainy i zdobycia przyczółków na wschodnim brzegu Dniepru. Drugi korpus miał uderzyć przez Berdyczów na Białą Cerkiew, a następnie na południowy wschód w ogólnym kierunku na Kirowograd⁹⁸. Celem tego uderzenia było odcięcie od Dniepru 6, 12 i 26 Armie. W dniu 8 lipca 1941 r. niemiecki III Korp. Panc. zdołał przełamać się przez linię umocnień radzieckich. Próba kontrataku ze strony oddziału zbiorczego 19 Korp. Zmech., posiadającego już tylko 40 czołgów, nie przyniosła powodzenia i niemieckie czołgi ruszyły w kierunku Żytomierza. 9 lipca miasto było w rękach III Korp. Panc. W nocy z 10 na 11 lipca przednie oddziały niemieckiej 13 Dyw. Panc. dotarły do rzeki Irpiń, 15 km od Kijowa. W ten sposób 1 Grupa Pancerna wdarła się w ugrupowanie wojsk prawego skrzydła Frontu Południowo-Zachodniego na głębokość 120–150 km.

Działający bardziej na południu niemiecki XLVIII Korp. Panc. nie odniósł aż tak spektakularnych sukcesów, zdołał jednak w dniu 7 lipca opanować Berdyczów. W drugim rzucie posuwał się niemiecki XIV Korp. Panc., mający w odpowiednim momencie wykorzystać sukces pozostałych wojsk pancernych. W ten sposób pomiędzy radziecką 5 i 6 Armie powstała przerwa o szerokości dochodzącej do 70 km. W związku z zaistniałą sytuacją 5 Armia przeprowadziła 10 lipca kontratak w ogólnym kierunku na Nowogród Wołyński. W walkach uczestniczył 31 Korp. Piech. i trzy korpusy zmechanizowane. W 9 Korp. Zmech. było już tylko 66 czołgów, w 19 Korp. Zmech. 35 czołgów, w 22 Korp. Zmech. 33 czołgi – łącznie zaledwie 134 maszyny⁹⁹. Tak wielką cenę zapłaciły radzieckie wojska pancerne za kontruderzenia w pierwszych dniach wojny. Pomimo tak dużego osłabienia wojsk radzieckich udało się im odrzucić na południe niemieckie dywizje piechoty ze składu 6 Armii i przeciąć szosę prowadzącą do Żytomierza. Uniemożliwiono w ten sposób dowóz do III Korp. Panc. niezbędnych do dalszego posuwania się, materiałów pędnych i amunicji. Niebezpieczeństwo zażegnano dopiero po skierowaniu w rejon Nowogrodu Wołyńskiego jednostek 6 Armii zawróceniu na północny-zachód 25 Dyw. Zmot. ze składu III Korp. Panc. Generał A. Philippi pisał: „5 Armia czerwonych 10 lipca przy wsparciu znacznych sił artylerii rozpoczęła działania zaczepne. [...] Nieprzyjaciel nacierał zdecydowanie przy pomocy znacznych

⁹⁸ *Historia Wielkiej Wojny...*, t. 2, s. 118.

⁹⁹ K. Moskalenko, *Przed przelomem*, Warszawa 1971, s. 65; T. Nowakowski, M. Skotnicki, *op. cit.*, s. 26.

sił. Prawda – na północ od Nowogrodu Wołyńskiego poniósł on znaczne straty i został odrzucony, ale na wschód od miasta udało mu się na pewien czas przeciąć magistralę drogową. Dla zabezpieczenia ruchu na tej magistrali trzeba było ponownie wykorzystać związki pancerne i Zmotoryzowaną Dywizję SS »Adolf Hitler« na zachód od Żytomierza. Dopiero wówczas, gdy 14 lipca XXIX i XVII Korpusy Armijne w składzie siedmiu dywizji utworzyły przyczółek na północ i północny zachód od Nowogrodu Wołyńskiego, Dywizja Zmotoryzowana SS »Adolf Hitler« znowu wyparła nieprzyjaciela z autostrady i 25 Zmotoryzowana Dywizja Piechoty odparła natarcie na Żytomierz – ataki Rosjan utraciły impet. W ten sposób kryzys taktyczny na północnym skrzydle był wprawdzie przezwyciężony, ale znaczne siły (związki 1 Grupy Pancerniej i dywizje północnego skrzydła 6 Armii) w decydującym momencie trzeba było odciągnąć od wykonywania podstawowego zadania, które polegało na opanowaniu Kijowa¹⁰⁰.

W tym czasie, w rejonie Berdyczowa na wojska niemieckiego XLVIII Korp. Panc. uderzyły radzieckie 4, 15 i 16 Korp. Zmech. Ten ostatni nie brał dotychczas udziału w walkach. Siłę uderzeniową 16 Korp. Zmech. osłabiał fakt, że dysponował on tylko czołgami starych typów. Niemcy wytrzymali impet radzieckiego uderzenia. W dniu 14 lipca gen. Halder zapisał w swoim dzienniku: „Krwawa bitwa o Berdyczów, która częściowo w wyniku bezmyślnych ataków nieprzyjaciela prowadziła do masowego mordowania ludzi, teraz już także słabnie. 11 Dyw. Panc. straciła 2000 ludzi (!). grupa armii liczy się z tym, że nieprzyjaciel jest na tyle osłabiony, iż 11 Dyw. Panc. będzie mogła jeszcze dzisiaj wyruszyć do natarcia na wschód. Jednocześnie (na północ od niej) na Białą Cerkiew ma nacierać 16 Dyw. Panc.”¹⁰¹ Ostatecznie kontruderzenie 5 i 6 Armii zakończyło się niepowodzeniem. Jedynym jego rezultatem było powstrzymanie na kilka dni posuwania się niemieckich czołgów w głąb prawobrzeżnej Ukrainy. Pozwoliło to wzmocnić obronę w rejonie Kijowa i odsunąć chwilowo groźbę oskrzydlenia 6, 26 i 12 Armii.

Dotychczasowe walki Grupy Armii „Południe”, mimo dużych strat, jakie zadano wojskom radzieckim, nie przyniosły decydujących rozstrzygnięć. Dlatego zadanie złamania oporu w Koresteńskim Rejonie Umocnionym oraz zdobycie Kijowa powierzono 6 Armii. Korpusy pancerne gen Kleista miały wreszcie przerwać się na południe i zniszczyć wojska radzieckie w międzyrzeczu Dniestru i Bohu. Dnia 2 sierpnia niemiecka 1 Grupa Pancerna wyszła w rejon Pierwomajaska i przecięła drogi odwrotu na wschód wojskom radzieckim z 6 i 12 Armii. W tym czasie 17 Armia, przerywając się na południe od Humania, i 11 Armia, osiągając Bałtę,

¹⁰⁰ A. Philippi, *op. cit.*, s. 81–82.

¹⁰¹ F. Halder, *op. cit.*, t. 3, s. 111.

oskrzydliły wojska radzieckie od południa. 6 i 12 Armia radziecka znalazły się w okrążeniu. W walkach do 13 sierpnia – uległy one całkowitemu zniszczeniu¹⁰². Następnie wojska pancerne gen. Kleista skierowały się w kierunku Kirowogradu i Krzywego Rogu, z zadaniem uchwycenia przyczółków na Dnieprze, w okolicach Krzemieńczuka i Dniepropietrowska.

Hitler 21 sierpnia 1941 r. wydał rozkaz, w którym stwierdził, że: „Poglądy Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych dotyczące dalszych operacji na Wschodzie, są niezgodne z moimi planami. Rozkazuję: 1. Zasadniczym zadaniem przed nastaniem zimy nie jest opanowanie Moskwy, lecz Krymu, przemysłowych i węglowych rejonów nad Dońcem i pozbawienie Rosjan ropy naftowej Kaukazu; na północy – okrążenie Leningradu i połączenie się z Finami”¹⁰³. Na podstawie rozkazu Hitlera Grupa Armii „Południe” i „Środek” miały oskrzydlić i zniszczyć radziecką 5 Armię zanim zdoła się ona wycofać za linię rzeki Desna i Suła. W tym celu z Grupy Armii „Środek” zostały wyznaczone 2 Grupa Pancerna wraz z 2 Armią do uderzenia z północy w kierunku południowym, na skrzydło i tyły Frontu Południowo-Zachodniego. W tym samym czasie 1 Grupa Pancerna miała utworzyć przyczółki na wschodnim brzegu Dniepru, uderzyć w kierunku północnym, w celu połączenia się z wojskami Guderiana. W ten sposób zamierzano otoczyć całe zgrupowanie radzieckie na wschód od Kijowa.

W dniu 22 sierpnia 2 Armia z Grupy Armii „Środek” rozpoczęła energiczne uderzenie na Czernihów. Trzy dni później ruszyło natarcie 2 Grupy Pancerniej. Nacierала ona na Konotop, określany jako jej pierwszy cel. W jej składzie znajdowały się tylko XXIV Korp. Panc. (3, 4 Dyw. Panc. i 10 Dyw. Zmot.) oraz XLVII Korp. Panc. (17, 18 Dyw. Panc. i 29 Dyw. Zmot.). Natomiast będący do tego czasu w jej szeregach XLVI Korp. Panc. pozostał w rejonie Jelni jako odwód Grupy Armii „Środek”¹⁰⁴. Równoległe trwały przygotowania Grupy Armii „Południe” do zadania ciosu z południa. W końcu sierpnia 17 Armii udało się uchwycić przyczółek na południe od Krzemieńczuka. W następnych dniach nastąpiło znaczne rozszerzenie tego przyczółka ku północy i jednocześnie skoncentrowano na nim jednostki 1 Grupy Pancerniej. Dnia 26 sierpnia 3 Dyw. Panc. z grupy Guderiana dotarła do Nowgórodu Siewierskiego i zdobyła ważny most na rzece Desna. W następnych dniach kontynuowała natarcie w kierunku na miejscowość Szostka, jednak dalsze jej posuwanie zostało powstrzymane przez silną obronę radziecką. W pasie natarcia 10 Dyw. Zmot. osiągnięto miejscowość Korop. W dniu 29 sierpnia na oddziały XXIV Korp. Panc., który atakował w pierwszym rzucie, uderzyły oddziały radzieckiej 10 Dyw.

¹⁰² P. Masson, *op. cit.*, s. 120.

¹⁰³ W. Daszyczew, *op. cit.*, t. 2, s. 234.

¹⁰⁴ J. Boucher, *op. cit.*, s. 219.

Panc. i 2 Korp. Pow.-Des. Wojska niemieckie musiały chwilowo przejść na tym kierunku do obrony. Na prośbę Guderiana Dowództwo Grupy Armii „Środek” przydzieliło 2 Grupie Pancerniej 1 Dyw. Kaw., Dyw. Zmot. SS „Reich” i Pułk Piechoty Zmotoryzowanej „Gross-Deutschland”¹⁰⁵. Przybywające od 2 września posiłki pozwoliły na ubezpieczenie dotychczas odkrytych skrzydeł grupy Guderiana.

Początek września przyniósł dalsze pogorszenie sytuacji wojsk Frontu Południowo-Zachodniego. Wojska niemieckie 2 Armii dotarły do Desny na wschód od Czernihowa i utworzyły przyczółek na drugiej stronie rzeki. Oznaczało to faktyczne rozcięcie wspólnego frontu radzieckiej 5 i 21 Armii. Ogólna sytuacja Armii Czerwonej na północny wschód i południowy wschód od Kijowa zaczynała być tragiczna. Praktycznie całość sił frontu (armie 21, 5, 37, 26, 38) zagrożona była w najwyższym stopniu zniszczeniem. Tylko skrócenie linii obronnych lub radykalne wycofanie się na wschód mogło być szansą na uratowanie wojsk Frontu Południowo-Zachodniego. Z przyczyn politycznych nie było to możliwe. Praktycznie każda ważniejsza decyzja, dotycząca jakiegokolwiek odcinka frontu, musiała być zaakceptowana przez Stalina. Wychowani w całkowitym braku samodzielności, marszałek Siemion Budionny i gen. Kirponos nie potrafili zdobyć się na odważną decyzję odwrotu. Wspomniani dowódcy stali jedynie prośby o wycofanie do Stalina, przez szefa sztabu Naczelnego Dowództwa marszałka Szaposznikowa. Odpowiedź przychodziła niezmiennie jedyna: „W żadnym razie Kijowa nie zostawiać”¹⁰⁶. Dnia 3 września XXIV Korp. Panc. ruszył ponownie do natarcia. Tego dnia jego 3 Dyw. Panc. zajęła Korolewiec, a 4 Dyw. Panc. dotarła do linii kolejowej łączącej Korolewiec z Konotopem; 6 i 7 września XXIV Korpus Pancerny doszedł do rzeki Sejm i uchwycił przyczółek na drugiej stronie rzeki. Rankiem 8 września, po wcześniejszym zbudowaniu mostów przez saperów, 3 i 4 Dyw. Panc. mogły wyruszyć w ogólnym kierunku na Romny. Następnego dnia 9 września oddziały 3 Dyw. Panc. znalazły się w okolicach Romny i posunęły się już 150 km od pozycji wyjściowych, a 11 września 3 Dyw. Panc. zdobyła Romny i uchwyciła most na rzece Romen.

Warto podkreślić, że w poszczególnych batalionach czołgów w niemieckich dywizjach pancernych było już tylko po kilkanaście lub nawet kilka wozów bojowych. Większość strat w sprzęcie wynikała z fatalnego stanu dróg i związanych z tym awarii. Nie wszystkie można było usunąć w warunkach polowych. Generał Guderian pisał: „Odwiedziłem szereg oddziałów 3 Dywizji Pancerniej i odbyłem rozmowę z podpułkownikiem Munzelem, dowódcą 6 Pułku Czołgów. Rozporządzał on tego dnia [15 września] tylko jednym

¹⁰⁵ H. Guderian, *op. cit.*, s. 172.

¹⁰⁶ *Historia Wielkiej Wojny...*, t. 2, s. 125.

czołgiem typu Panzer IV, trzema czołgami typu Panzer III i sześcioma typu Panzer II, czyli w sumie dziesięcioma czołgami na cały pułk. Liczby te są wstrząsającym dowodem, jak bardzo wojska potrzebowały odpoczynku, a sprzęt – naprawy¹⁰⁷. Również 11 września do akcji weszły oddziały 1 Grupy Pancerniej. Z przyczółka pod Krzemieńczukiem uderzyła 16 Dyw. Panc. i do wieczora 12 września posunęła się o 70 km na północ¹⁰⁸. 13 września 16 Dyw. Panc. dotarła do Łubnego. Na północy 3 Dyw. Panc. z grupy Guderiana zajęła Łochwicę i uchwyciła tamtejsze mosty. Tym samym luka pomiędzy 1 i 2 Grupą Pancerną stopniała do 50 km. W dniu 14 września oddział wydzielony z 3 Dyw. Panc. po pokonaniu prawie 50 km połączył się z kompanią pionierów z 1 grupy Pancerniej¹⁰⁹. Uzyskane w ten sposób połączenie umocniono w następnych dniach.

Do dnia 18 września 1941 r. Niemcy zamknęli olbrzymi „kocioł”, w którym znalazły się 37, 5, 38 i 26 armie radzieckie. Próby rozerwania niemieckich linii obronnych z reguły kończyły się niepowodzeniem. Pomimo, iż drobne grupy żołnierzy radzieckich przedostawały się z okrążenia, to gros sił Frontu Południowo-Zachodniego pozostało w „kotle”. Bitwa zakończyła się ogromnym sukcesem Niemców. Podali oni, że w okresie od 21 sierpnia do 26 września wzięli do niewoli 665 tys. żołnierzy radzieckich¹¹⁰. Straty niemieckie były wielokrotnie niższe od strat zadanych Armii Czerwonej. Do strat ludzkich doszły znaczne ubytki w sprzęcie i uzbrojeniu. General Halder 14 września odnotował w swoim dzienniku stan czołgów w jednostkach 2 Grupy Pancerniej: 3 Dyw. Panc. miała gotowych do użycia 20% czołgów, 4 Dyw. Panc. – 29%, 17 Dyw. Panc. – 21%, a 18 Dyw. Panc. – 31%¹¹¹. Jednak nie wszystkie czołgi utracono bezpowrotnie, wiele z nich po naprawach powróciło ponownie do jednostek pancernych. Skala niemieckiego sukcesu była więc ogromna, ale faktycznie był to sukces taktyczny, operacja kijowska bowiem nie doprowadziła do rozstrzygnięcia w skali strategicznej.

W pierwszym okresie walk, w czerwcu i lipcu 1941 r., wojskom niemieckim udało się odnieść wielkie sukcesy, które były w dużym stopniu udziałem wojsk pancernych. Wykonywały one silne i zaskakujące uderzenia oraz rozwijały natarcie w wysokim tempie na znaczną głębokość. Maksymalne wykorzystanie szybkości ruchu i siły uderzeniowej wojsk pancernych sprzyjało uchwyceniu inicjatywy strategicznej oraz pełnemu rozbiciu wojsk Frontów Północnego i Zachodniego. Natomiast walki na Ukrainie – przeciwko Frontowi Południowo-Zachodniemu, w składzie którego znajdowało się

¹⁰⁷ H. Guderian, *op. cit.*, s. 180.

¹⁰⁸ T. Nowakowski, M. Skotnicki, *op. cit.*, s. 44.

¹⁰⁹ J. Boucher, *op. cit.*, s. 220.

¹¹⁰ K. Tippelskirch, *op. cit.*, s. 194; *Mirowaja wojna 1939–1945*, Moskwa 1957, s. 172; H. Guderian, *op. cit.*, s. 186.

¹¹¹ F. Halder, *op. cit.*, t. 3, s. 292.

8 korpusów zmechanizowanych – nie przebiegały zgodnie z wcześniejszymi założeniami Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu. Dopiero w połowie września Grupa Armii „Południe”, dzięki wzmocnieniu jej przez związki ze składu Grupy Armii „Środek”, pokonała wojska radzieckie na południowym odcinku frontu. Niemieckie dowództwo spodziewało się, że po tak wielkich stratach przeciwnik nie będzie już w stanie stworzyć przed frontem Grupy Armii „Południe” zwartej, zdolnej jeszcze do poważnego oporu obrony. Skierowanie na Ukrainę części sił Grupy Armii „Środek”, doprowadziło do wstrzymania na przeszło miesiąc działań na kierunku moskiewskim. Był to bardzo cenny czas dla strony radzieckiej. Został on wykorzystany do wzmocnienia obrony stolicy Związku Radzieckiego. W opinii wielu niemieckich generałów miało to decydujące znaczenie dla późniejszego uderzenia na Moskwę i skutków, jakie pociągnęło za sobą to natarcie.

Marek Kuczmariski

THE GERMAN ARMoured TROOPS' ACTIVITIES ON THE EASTERN FRONT IN SUMMER 1941

During the World War II, particularly in its first years, the German armoured troops played important and specific role. Such formations were basic instrument of hostilities and decided about the course of the whole war, although at first there were only few people, who believed armoured forces would be effective. The German armoured divisions, that appear to be precursors of contemporary motorized formations, deserve special attention.

The literature about the history of the German-Soviet war in the years of 1941–1945 described the participation of such formations only on the background of general process of hostilities. But it is possible to notice the historical significance of the German armoured troops' activities in that war, knowing the newly published documents and books.

There is the lack of synthetic studies that would touch the entirety of German armoured troops' activities, although the literature about the German-Soviet war, both in Poland and abroad, is very rich. That is why I decided to choose that particularly interesting theme. The most important sources used in my paper were memoirs, remembrances and studies about tanks and armoured troops in wider sense.

The main task of my article is the description of problems connected with Hitler's military and political preparations for the attack of the Soviet Union, the extension and concentration of motorized troops on German-Soviet frontier and their participation in each section of Eastern front in summer 1941. The entire study was divided into three parts, what is compatible with three strategical offensive directions of Army Groups: „North”, „Centre”, „South”. The paper also describes attempts of taking Leningrad, the battle of Somolensk and the great battle of Kiev in September 1941. The beginning of defence of the Army Group „Centre” on the direction Moscow and the considerable reducing of offensive intensity on the other directions (the siege of Leningrad and the end of Kiev battle in the middle of September 1941) are the final ceasure of the article.